Ostre pogotowie lotnictwa angielskiego

Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, piątek 28 lipca 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 204

Polsko-angielskie rokowania handlowe

w świetle prasy londyńskiej

Londyn, 27. 7. (PAT.) Prasa angielska zamieszcza komentarze o rezultatach polsko-angielskich rokowań pożyczkowych.

„Times" podkreśla, że rokowania finansowe z Polską doprowadziły jedynie do częściowego porozumienia. Sir John Simon co prawda nie podał szczegółów isniejących trudności, wiadomo jednak, iż

skarb brytyjski uważa, iż nie jest w stanie zgodzić się na żądanie Polski, aby złoto zostało zdeponowane w Londynie, celem pokrycia conajmniej części proponowanej pożyczki.

Negocjatorzy polscy oświadczyli, że złoto potrzebne im jest z dwóch względów: Po pierwsze

dla pokrycia ewentualnej dodatkowej emisji własnej na cele inwestycyj, oraz celem umożliwienia szybkich zakupów materiałów wojennych w innych krajach w razie nagłej potrzeby.

Statut Banku Polskiego wymaga, aby złoto, a nie funty sterlingi użyte były dla pokrycia złotego, przy tym strona polska wysunęła zastrzeżenia przeciw żądaniu skarbu brytyjskiego, aby wypłaty pożyczki uskuteczniane były dopiero po uprzednim zawiadomieniu o tym Londynu.

„Financial News" pisze. Oświadczenie sir Johna Simona na temat rokowań o pożyczkę dla Polski nie jest zachęcające. Rozmowy na temat szczegółów dla 8-milionowych kredytów eksportowych postępują naprzód normalnie, aczkolwiek powoli, ale zupełny impas zdaje się.

powstał w rokowaniach o gotówkową część pożyczki w wysokości 5 miln. funtów szterlingów, oraz francuską część w wysokości 3 i pół miln. funtów.

Fakt, że żadna ustawa w sprawie pożyczki gotówkowej nie może być uchwalona przed wakacjami letnimi parlamentu, nie oznacza nieuchronnej przeszkody dla jej zawarcia w późniejszym terminie, albowiem bank brytyjski mógłby w międzyczasie udzielić zaliczki. Brak czasu dla uchwalenia odnośnego ustawodawstwa stwarza stosunkowo najmniejszą przeszkodę.

Trudność polega na tym, iż warunki brytyjskie uważane były za całkowicie nie do przyjęcia i

rząd polski woli zaniechać rozmów, aniżeli przyjąć te warunki.

Wbrew pewnym wiadomościom negocjatorzy polscy nie nalegali na uzyskanie pożyczki w formie złota zdeponowanego w Londynie.

Faktycznie Polacy stawiali warunek, aby mieli prawo swobodnego wydatkowania pożyczki zagranicą.

Stanowisko skarbu brytyjskiego wywołuje ostre zastrzeżenia w Polsce, tym bardziej, że

pozbawia ono rząd polski równie z dobrodziejstwa francuskiej pożyczki gotówkowej.

Pierwotnie pożyczka francuska miała być negocjowana odrębnie i rząd francuski gotów był dać odnośną sumę do dyspozycji Polski w formie wolnej waluty. Skarb brytyjski zaproponował odbywanie wspólnych rokowań.

W ten sposób ponieważ warunki francuskiej i brytyjskiej oferty są identyczne, Polska utraci również pożyczkę 3 i pół miln. funtów, którą w przeciwnym razie mogłaby otrzymać. Zalamanie rokowań pożyczkowych może pociągnąć niekorzystne następstwa polityczne. Być może, że jest to zwykły zbieg okoliczności, że stanowisko skarbu brytyjskiego stało się bardziej nieugięte po rozmowach sir Horace Wilsona i min. Hudsona z p. Wohltatem,

ale fakt ten nie może pozostać bez komentarzy. Miejmy nadzieję, że kompromis zostanie osiągnięty w ostatniej chwili, zanim parlament rozejdzie się na wakacje letnie.

Rząd polski, który sam czynił pewne trudności co do szeregu punktów, winien ze swej strony posunąć się do najdalszej granicy ustępstw, celem uniknięcia załamania się negocjacyj.

W innych miejscu „Financial News" pisze: oświadczenie sir Johna Simona interpretowane jest jako przyznanie, że rokowania się załamały. Jednak dalsze rokowania na temat jakiejś innej formy pomocy ekonomicznej przez udzielenie dalszych kredytów eksportowych nie są wykluczone.

Nowe instrukcje angielskie

Chamberlain o rozmowach angielsko-sowieckich

Warszawa, 27. 7. (Tel. wł. — l. r.). Prez. Chamberlain w odpowiedzi na interpelację o stanie rokowań angielsko-rosyjskich oświadczył, że

wczoraj wieczorem zostały wysłane ambasadorowi angielskiemu do Moskwy nowe instrukcje i wyraził nadzieję, że z początkiem przyszłego tygodnia będzie mógł złożyć bliższe oświadczenie.

Na zapytanie czy prawdą jest, co pisze prasa o osiągnięciu porozumienia co do rozpoczęcia wojskowych i morskich rozmów w Moskwie, premier odpowiedział wymijająco, że rząd angielski wysłał ponownie instrukcje ambasadorowi angielskiemu w Moskwie, lecz nie miał jeszcze informacyj o reakcji rządu rosyjskiego na te instrukcje.

Na pytanie, czy rząd francuski również wyśle misję wojskową do Moskwy, premier odpowiedział, iż rząd francuski i angielski działają w ścisłym porozumieniu.

Udzielając wyjaśnień na temat rozmów angielsko - japońskich w Tokio, Chamberlain powiedział, iż rozmowy, jakie tam się toczą, obejmowały dotychczas wyłącznie sprawę procedury i stwierdzenia faktów.

Londyn, 27. 7. (PAT.) Korespondent parlamentarny Reutera dowiaduje się, iż Chamberlain złoży oświadczenie na temat rokowań angielsko - sowieckich w poniedziałek.

W debacie na temat spraw zagranicznych, prowizorycznie wyznaczonej na dzień 2 sierpnia, głównym mówcą ma być Chamberlain.

Wyjazd płk. Koca

z Londynu

Warszawa, 27. 7. (Tel. wł. — l. r.). Szef polskiej misji finansowej w Londynie płk. Adam Koc wyjechał wczoraj o godzinie 2 po południu z Londynu, udając się do Warszawy.

Zbrojenia morskie

Anglii

Londyn, 27. 7. (PAT.) Admiralicja brytyjska postanowiła zakupić dodatkowo około 80 trawlerów. Mają być one użyte nie jako poławiacze min, lecz do walki z łodziami podwodnymi.

Koncert Kiepury w Gdyni

Gdynia, 27. 7. (PAT) Wczoraj wieczorem odbył się w Gdyni na placu Grunwaldzkim wielki koncert Jana Kiepury na Fundusz Obrony Morskiej.

2 tys. Włochów zginęło

w ostatnich dniach w Albanii

Warszawa. 27. 7. (Tel. wł.). Ostatnie doniesienia z Albanii mówią o nowych walkach powstańców albańskich z okupacyjnymi wojskami włoskimi. Walki te toczą się ze szczególną zaciętością,

w rejonach wysokogórskich, trudno dostępnych dla czołgów i zmotoryzowanych kolumn włoskich.

Według kursujących w Rzymie, trudnych do skontrolowania pogłosek, w walkach tych miało zginąć dotychczas 2.000 Włochów. Szczególnie zacięte walki toczyły się w okolicach Domus.

Krwawe powstanie albańskich szczepów górskich zostało zlikwidowane dopiero po wysłaniu z Tirany 4-ch pułków górskich pod dowództwem gen. Durossi.

Karne ekspedycje, włoskie zorganizowane w górach albańskich postępują z największą surowością, rozstrzeliwując każdego Albańczyka, podejrzanego o współdziałanie z powstańcami.

Dwie bomby wybuchły

w przechowalni bagażu

Warszawa. 27. 7. (Tel. wł.). Wczoraj po południu w składzie bagaży ręcznych na dworcu Cingscross w Londynie wydarzyły się dwie eksplozje. Straty są dość znaczne.

7 osób odniosło rany, w tej liczbie dwie kobiety.

Jak przypuszczają, oba wybuchy są dziełem terrorystów irlandzkiej armii republikańskiej.

„Scotland Yard" wysłał na miejsce wypadku licznych dedektywów.

Londyn, 27. 7. (PAT.) W związku z dwoma eksplozjami na stacji Kingscross w Londynie

aresztowano 5 osób. Według ostatnich danych, z powodu eksplozji 16 osób odniosło rany.

Detektywi Scotland Yardu niezwłocznie po eksplozji dokonali rewizji bagaży, zdeponowanych na różnych stacjach Londynu.

Pogotowie lotnictwa angielskiego

Samoloty niemieckie nad granicami W. Brytanii

Warszawa, 27. 7. (Telefon własny). „Daily Mail" donosi, że zarządzony został wzmożony stan pogotowia brytyjskich sił powietrznych na wschodnim wybrzeżu Anglii. Zarządzenie to spowodowane zostało przez wielokrotnie podejmowane w ostatnich tygodniach

loty niemieckich samolotów wojskowych, docierające do brzegów Anglii na odległość mniejszą, niż 3 mile.

Samoloty te dokonują swych lotów pojedyńczo lub grupami na znacznej wysokości, przekraczając dozwoloną granicę wód terytorialnych.

M. in. dokonane zostały takie przeloty nad ujściem Tamizy i Humber.

Warszawa, 27. 7. (Telefon własny). W związku z pogłoskami, według których samoloty niemieckie były widziane ponad wschodnimi wybrzeżami Anglii, brytyjskie ministerstwo lotnictwa oświadcza, iż

obce samoloty wojskowe od czasu do czasu wykonują loty ćwiczebne nad morzem Północnym, zbliżając się do wybrzeży angielskich tak, iż można je spostrzec.

Ministerstwo nie ma jednak dowodów, iż samoloty te naruszyły granicę brytyjskich wód terytorialnych.

* * *

Warszawa, 27. 7. (Telefon własny). Pomiędzy 8 a 10 sierpnia odbędą się w Londynie, w okolicach Londynu, oraz w środkowej, południowej i wschodniej Anglii zakreślone na wielką skalę ćwiczenia obrony przeciwlotniczej.

Obowiązek gaszenia świateł będzie obejmował 28 hrabstw i okręgów.

Polscy himalaiści zaatakują szczyt Mount Everest

Warszawa, 27. 7. (Telefon własny). W związku z ukazaniem się w niektórych dziennikach wiadomości o tym, jakoby obecna ekspedycja w Himalaje miała być m. in. wstępem do ataku na najwyższy szczyt świata Mount Everest, dowiadujemy się z klubu wysokogórskiego P. T. T., że wszelkie pogłoski na temat rzekomo projektowanej wyprawy polskiej na Mount Everest są niezgodne z prawdą.

Wyprawa tego rodzaju z różnych względów jest niemożliwa do zrealizowania i nie jest w ogóle brana w rachubę przez polskie sfery alpinistyczne.

Tysiąc Powstańców Wlkp. w Krakowie

Poznań, 27. 7. (PAA.) W uroczystościach krakowskich dnia 6 sierpnia, weźmie udział około 1.000 członków Związku Powstańców Wielkopolskich z 70 sztandarami okręgu poznańskiego.

Pierwsza polska pogłębiarka

W najbliższym czasie rozpocznie pracę w dolnym biegu Wisły pogłębiarka, całkowicie wybudowana w Polsce. Jest to pierwsza pogłębiarka krajowa, produkcji jednego z zakładów śląskich. Wkrótce też zakłady te mają wybudować dalsze tego typu pogłębiarki.

Poza tym pod Sandomierzem powstaje nowa stocznia rzeczna, która wyspecjalizuje się w budowie barek (berlinek).

Drobne kupiectwo chrześcijańskie realizuje wytyczne OZN

Warszawa, 27. 7. (Tel. wł. — l. r.). W Warszawie odbył się zjazd zarządu głównego Związku Zrzeszenia Drobnego Chrześcijańskiego Kupiectwa „W jedności siła", skupiającego w swych szeregach 15 organizacyj kupieckich. Zjazd dał możność do przedyskutowania bolączek i niedomagań drobnego kupiectwa.

W wyniku przeprowadzonej dyskusji zebrani postanowili przystąpić do pracy zespołowej na swy odcinku w myśl wytycznych OZN. Na zakończenie zjazd uchwalił wysłanie depesz do Marszałka Śmigłego Rydza i generała Skwarczyńskiego.

Instruktorki „Straja Tarii" w Polsce

Warszawa, 27. 7. (PAT). W dniu 26 bm. przybyła do Warszawy grupa 20 instruktorek organizacji rumuńskiej Straja Tarii, której komendant minister Sidorowici, oraz kierownicy i kierowniczki odwiedzili niedawno Polskę, nawiązując trwałe nici porozumienia między młodzieżą obu zaprzyjaźnionych krajów. Jednym z przejawów, zaprojektowanej wówczas wymiany młodzieżowej jest obecny przyjazd do Polski instruktorek rumuńskich, które po dwudniowym pobycie w stolicy udadzą się do obozu Przysposobienia Wojskowego Kobiet w Garczynie, by w ciągu dwu tygodni zapoznać się z formami i metodami pracy peowiackiej.

Wycieczka do Gdyni

Delegatura Ligi Popierania Turystyki organizuje w piątek, dnia 28 lipca trzydniową wycieczkę pociągiem popularnym ze Lwowa do Gdyni.

Odjazd ze Lwowa dnia 28 lipca g. 10.23.
Odjazd z Gdyni dnia 31 lipca g. 22.52.

Koszt przejazdu w obie strony wraz z opłatą za dwa noclegi, przejazd statkiem do Jastarni i zwiedzanie Gdyni i portu motorówką wynosi 26 zł. 20 gr.

Karty kontrolne na przejazd są do nabycia we Lwowie w kasie biletowej PKP., ul. Zygmuntowska 5, oraz w biurach podróży, zaś w Przemyślu, Jarosławiu, Przeworsku, Brodach, Tarnopolu, Stanisławowie i Kolomyi w kasie biletowej PKP.

W przeddzień wyjazdu informować się o ewentualnych zmianach.

Inwestycje w uzdrowiskach

W roku bieżącym ukończono w szeregu miejscowości uzdrowiskowych bardzo dużo inwestycyj. — W większości wypadków inwestycje te polegały na wybudowaniu basenu kąpielowego, nowych domów zdrojowych, nowych łazienek itp. Stwierdzić też można, że wiele miejscowości kuracyjnych dzięki tym inwestycjom, zmieniło, zmodernizowało swe oblicze.

Propaganda Lwowa w Chicago

W czasie pobytu we Lwowie wycieczki Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego zostały przeprowadzone rozmowy między p. Franciszkiem Barciem, naczelnym redaktorem pism Zjednoczenia P. R. K. a p. Mgr Stefanem Legeżyńskim z ramienia Związku Popierania Turystyki m. Lwowa w sprawie propagandy naszego miasta w prasie Zjednoczenia. Związek Popierania Turystyki m. Lwowa dostarczać będzie art. o osobliwościach Lwowa, na pierwszym miejscu o Cmentarzu Orląt, Wysokim Zamku. W ten sposób propaganda Lwowa, która dociera przez Związek, do Belgradu, Budapesztu, Bukaresztu, Berlina, dotrze do tak olbrzymiego ośrodka emigracji polskiej jak Chicago.

Na marginesie należy zaznaczyć, że wycieczki Zjedn. P. R. K. mają tradycję odwiedzania Lwowa i posiadają tu wypróbowanych przyjaciół. Z poprzedniej wycieczki sprzed 4 lat do Lwowa ukazały się reportaże w prasie Zjednoczenia. P. prezes Kania i p. sekr. Barć są wypróbowanymi przyjaciółmi Lwowa.

Depesza kondolencyjna Ministra W.R.i O.P. z powodu zgonu arcybiskupa Roppa

Warszawa, 27. 7. (PAT.) W związku ze śmiercią ś. p. ks. arcybiskupa Roppa, pan minister W. R. i O. P. prof. W. Świętosławski wysłał do ks. kardynała dr Augusta Hlonda depeszę następującej treści:

„Mam zaszczyt przesłać na ręce Waszej Eminencji wyrazy mego najgłębszego współczucia z powodu śmierci ś. p. arcybiskupa Roppa, którego patriotyzm, wielkość serca i pełne poświęcenia życie zjednały mu najwyższe uznanie narodu polskiego".

* * *

Na pogrzebie ks. arcybiskupa Roppa, będzie reprezentował pana ministra W. R. i O. P. wojewoda pomorski.

Serca „batiarów"

Nowy film Szczepka i Tońka

(—) Z Warszawy przyjechała na trzy dni do Lwowa ekspedycja filmowa na czele ze znanym reżyserem Waszyńskim, który we Lwowie rozpoczął „kręcenie" filmu, w roli głównej z popularną parą lwowskich artystów radiowych — Szczepkiem i Tońkiem.

Wczoraj na pl. Mariackim i w innych punktach miasta odbywało się nakręcanie poszczególnych fragmentów filmu, przy czym asystowała liczne zgromadzona publiczność.

Tematem filmu jest „ogólnopolska" zbiórka pieniędzy wśród przechodniów na karabin dla Armii, którą przeprowadza dwóch batiarów łyczakowskich i ich konkurentka, śpiewaczka Nina Wilińska.

Dla Lwowa film ten będzie miał specjalne znaczenie propagandowe, gdyż będzie to pierwszy film ze Szczepkiem i Tońkiem na tle oryginalnych dekoracyj miasta.

Poza Lwowem film będzie również „kręcony" w Krakowie, Poznaniu, Wilnie i prawdopodobnie w Warszawie.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami, zwłaszcza na wschodzie i południu, a z większymi rozpogodzeniami na zachodzie kraju. Temperatura w ciągu dnia około 20 stopni. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Środa

od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

☐ Do Warszawy przybył wiceprezydent senatu belgijskiego i generalny sekretarz międzynarodowego związku miast p. Emil Vinck.

☐ Do Katowic przyjechali dwaj amerykańscy reporterzy filmowi Russel Wright i Walter Wójcik, którzy na skutek ogromnego zainteresowania sprawami Polski w Stanach Zjednoczonych, przybyli na zlecenie jednego z koncernów odczytowych w Chicago, celem nakręcenia specjalnego filmu reportażowego pt. „Polska dzisiejsza".

☐ Dyrekcja okręgowa Poczt i Telegrafów w Wilnie dla upamiętnienia święta 25-lecia wileńskiej dywizji piechoty Legionów ustaliła, że w czasie od dnia 7. 8. do 21. 8. wszystkie listy i przesyłki pocztowe wysyłane z Wilna będą kasowane specjalnym datownikiem okolicznościowym z napisem: „25-lecie wileńskiej dywizji piechoty Legionów".

☐ Stan wód na rzekach i potokach w pow. rybnickim gwałtownie podniósł się grożąc niżej położonym terenom zalaniem. Niepokojący stan wód zanotowano na Odrze i Olzie.

ZA GRANICĄ

☐ Nowa Zelandia przystępuje do wzmacniania swego lotnictwa i obrony przeciwlotniczej. Parlament wyasygnował sumę 169.000 funtów na zakup w Anglii samolotów najnowszego typu.

☐ W pobliżu Grentham (Anglia) zderzyły się dwa samoloty wojskowe. Jeden z pilotów zdołał się uratować przy pomocy spadochronu, dwaj ponieśli śmierć.

☐ W Tulonie spuszczono na wodę łódź podwodną „Aurore". Łódź zaopatrzona jest w dwa motory Diesla o sprawności 1.500 k. m. każdy, oraz w 2 motory elektryczne o sprawności 700 k. m. Załogę stanowić będzie 4 oficerów oraz 40 marynarzy.

☐ Narodowy Związek kultury aryjskiej przedłożył dyrekcji policji w Pradze wniosek, domagający się wydania nakazu umieszczenia na wszystkich sklepach żydowskich tablicy z napisem „sklep żydowski", we wszystkich zaś lokalach publicznych, parkach, na plażach itp. mają być umieszczone napisy „żydom wstęp wzbroniony".

☐ W Sofii zarządzono organizację kursów obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej dla ludności cywilnej. Kursy są obowiązkowe dla wszystkich od lat 7 do 60.

☐ Sekretarz stanu Hull oświadczył, iż rząd japoński zakomunikował mu tekst układu angielsko-japońskiego. Cordell Hull stwierdził, iż stanowisko Stanów Zjedn. pozostaje bez zmiany od początku konfliktu japońsko-chińskiego.

☐ Prasa polska w Chicago donosi, że adwokat K. B. Czarnecki, który wygrał proces o odszkodowanie 800.000 dol., w imieniu wynalazcy Dillinga, którego praw patentowych na maszyny do czyszczenia ulic naruszyło miasto Milwaukee, prowadzić będzie proces przeciw 40 miastom, w czym od samego miasta Chicago żądać będzie odszkodowania w sumie 7 milionów dol.

☐ Ag. Domei donosi, że od 20 maja br. na granicy mongolsko-mandżurskiej lotnictwo japońskie strącić miało 1091 samolotów sowieckomongolskich.

☐ Z 40-tu tysięcy Hiszpanów, jacy zostali upoważnieni do wjazdu do Meksyku, przybyło już ok. 10 tysięcy. Prawie wszyscy przybyli tu przez port Veracruz, względnie przez północną granicę poprzez Stany Zjednoczone.

Co oznaczają sowiecko-niemieckie rokowania handlowe?

Lakoniczny komunikat sowieckiej urzędowej agencji Tass doniósł, że w Berlinie rozpoczęły się ostatnio rokowania handlowe pomiędzy przed stawicielami Rzeszy Niemieckiej i ZSRR. Ze strony sowieckiej rokowania te prowadzi zastępca przedstawiciela handlowego Sowietów w Berlinie, Babaryn, stronę zaś niemiecką reprezentuje dyrektor Schnure. Komunikat sowiecki nadmienia, że

celem wznowionych rokowań handlowych jest uregulowanie sprawy wymiany handlowej i kredytów.

Wokół sowiecko-niemieckich rokowań handlowych od dłuższego czasu kursowały najbardziej sensacyjne pogłoski, przypisujące tym rokowaniom wybitne znaczenie polityczne. Z komunikatu sowieckiego dowiadujemy się, że

rozpoczęte w Berlinie rokowania posiadają charakter ściśle handlowy.

Świadczy o tym chociażby ta okoliczność, że ze strony sowieckiej bierze w nich udział nawet nie przedstawiciel handlowy Sowietów w Berlinie, a tylko jego zastępca, ze strony zaś niemieckiej — rzeczoznawca handlowy rządu Trzeciej Rzeszy, dyrektor Schnure, który już niejednokrotnie przeprowadzał z rządem sowieckim rozmowy na temat ponownego uregulowania stosunków handlowych pomiędzy obu krajami.

Drugą okolicznością o ściśle określonym celu rokowań berlińskich jest podkreślenie, że

nie są to rokowania nowe, a jedynie dalszy ciąg rokowań prowadzonych dawniej.

Komunikat sowiecki mówi o wznowieniu rokowań w sprawie wymiany handlowej.

W ten sposób wszelka interpretacja rokowań berlińskich, jako wydarzenia o wielkim znaczeniu politycznym, byłaby bezpodstawna.

Stosunki handlowe sowiecko-niemieckie różnie układały się w ostatnich latach. Rozbudowa przemysłu sowieckiego nie mogła obejść się bez pomocy ze strony znienawidzonego przez komunistów świata kapitalistycznego. A ponieważ pomiędzy Sowietami i II Rzeszą Niemiecką istniał słynny układ rapalski, przeto przemysł niemiecki stał się głównym dostawcą potrzebnych Sowietom maszyn i instalacji fabrycznych. W tym okresie przebywali w Sowietach liczni fachowcy niemieccy, jak również wykwalifikowani robotnicy z Niemiec, których zadaniem było obeznanie fachowców i robotników sowieckich z maszynami niemieckimi. Obroty handlowe pomiędzy Niemcami i Sowietami były wówczas bardzo ożywione.

Po realizacji pierwszego planu 5-cioletniego w roku 1933, w stosunkach handlowych sowiecko-niemieckich nastąpił wiele znaczący zwrot. Ostatni układ handlowy z roku 1932 podpisany został w Berlinie przez słynnego przywódcę opozycji lewicowej w Sowietach Piatakowa, który po kilku latach został skazany na karę śmierci w głośnym procesie moskiewskim, przy czym

wśród zarzutów, stawianych mu wówczas, na pierwszym planie figurował zarzut, iż był on agentem faszystów niemieckich.

Załamanie się sowiecko-niemieckich stosunków handlowych w tym okresie nastąpiło z dwóch powodów. Po pierwsze

rząd sowiecki chciał uniezależnić się pod względem gospodarczym od Niemiec i od niemieckich fachowców.

Toteż rozpoczęły się wtedy masowe wysiedlania obywateli niemieckich z ZSRR, które trwały aż do ostatnich czasów. Przeciwstawiając się niemieckiej ekspansji gospodarczej Kreml chciał położyć kres penetracji politycznej Niemiec w ZSRR. Z drugiej strony

przewrót hitlerowski w Niemczech w 1933 roku wytworzył zupełnie nową sytuację i zmienił oblicze polityczne niemieckiego kontrahenta.

Z tych też powodów nastąpiło całkowite załamanie się wymiany handlowej pomiędzy Sowietami i Trzecią Rzeszą.

Obecnie na skutek szybkiej dewastacji przemysłu sowieckiego kiedy zainstalowane w fabrykach maszyny niemieckie zużyły się w znacznej części,

wyłoniła się konieczność nawiązania nowych kontaktów handlowych z Niemcami.

Poważna część przemysłu sowieckiego produkuje szereg wyrobów według licencji niemieckich (zwłaszcza przemysł chemiczny), posługując się obrabiarkami i aparatami, które mogą dostarczyć tylko Niemcy. Poza tym ZSRR potrzebuje znacznych ilości części zamiennych dla tych maszyn.

Rokowania berlińskie są logiczną konsekwencją tych konieczności gospodarczych ZSRR i stanowią dalszy ciąg usiłowań podjętych przez Niemcy w końcu 1933 r., mając na celu unormowanie wymiany handlowej sowiecko-niemieckiej i ustalenie niezbędnych w tym zakresie kredytów.



Wyjazd min. Romana do Gdyni

Warszawa, 27. 7. (Tel. wł. — l. r.). W dniu wczorajszym min. Roman w towarzystwie dyrektora departamentu ogólnego i dyrektora biura wojskowego wyjechał do Gdyni, gdzie weźmie udział w uroczystości poświęcenia nowego polskiego motorowca transatlantyckiego „M/S. Chrobry".

Szybkie usuwanie braków w C. O. P.

Niezwykle szybkie tempo rozbudowy Centralnego Okręgu Przemysłowego wyprzedziło znacznie tempo budowy dobrych dróg bitych i kolejowych, budowy domów mieszkalnych, dostaw aprowizacyjnych i t. p. To są wciąż jeszcze duże bolączki Centralnego Okręgu Przemysłowego, które jednak nieustannie maleją, dzięki wykonywaniu szeregu poważnych inwestycyj w tym zakresie.

Spodziewać się też można, że już wkrótce te wszystkie braki zostaną usunięte i dalszy rozwój Centralnego Okręgu Przemysłowego nie będzie potykał się o tego rodzaju przeszkody.

Elektryfikacja wybrzeża

Prace elektryfikacyjne na wybrzeżu morskim, prowadzone w szybkim tempie, obecnie są już na ukończeniu. Po wykończeniu budowy sieci elektrycznej w Jastrzębiej Górze pozostały jeszcze do wykończenia prace w Tupadłach i Chłapowie.

Wzmaga się wrzenie w „protektoracie"

Masowe deportacje Czechów w głąb Rzeszy

Warszawa, 27. 7. (Telefon własny). Z Pragi donoszą: Pomimo brutalnego ucisku, fala nastrojów antyniemieckich w protektoracie wzmaga się.

W licznych miejscowościach pozrywano obwieszczenia władz niemieckich.

W związku z tym, zarządzono ostre rewizje w mieszkaniach urzędników czeskich, podejrzanych o popieranie działalności antyniemieckiej.

Równocześnie podają, że w związku z repatriacją Niemców z Górnej Adygi,

władze niemieckie zarządziły parcelację niektórych majątków czeskich dla 10 tysięcy wysiedlonych z Włoch Niemców.

M. in. ma być rozparcelowany wielki majątek ziemski Zidlochowice w południowych Morawach.

Warszawa, 27. 7. (Telefon własny). „Petit Journal" donosi z Pragi o rzekomym planie masowej deportacji Czechów, zorganizowanej przy udziale przedstawicieli wojska i Gestapo. — Dziennik wymienia liczbę

miliona 750 tysięcy mężczyzn,

dodając następujące szczegóły: Pierwsza strefa, obejmująca Pragę, Pilzno, Morawską Ostrawę i zagłębie węglowe ma dostarczyć 750 tysięcy osób, pozostałe 4 strefy około miliona.

500 tysięcy Czechów ma być zatrudnionych w kopalniach Ruhry, 250 tysięcy przy robotach drogowych, 200 tysięcy na roli

———

Dlaczego gauleiter Forster uderza w ton wojskowy

Gdańsk, 27. 7. (PAA) Gauleiter Forster rozpoczął ostatnio akcję propagandową już nawet w poszczególnych zakładach pracy. Pobrzękując przy tym szabelką, jak to miało miejsce podczas przemówienia do robotników na stoczni Schichau. Dobrze zorientowani twierdzą, że

bardzo wątpliwe nastroje wśród robotników, zatrudnionych na terenie W. M. Gdańska, zmusiły samego gauleitera do akcji propagandowej.

Nie pomagają bowiem ani oddziały SS, ani „Betriebspolizei", ani Gestapo, czy też innego typu konfidenci. Robotnik gdański nie chce wojny, ani żadnych awantur. Z konieczności musi należeć do DNSAP. Musiał i musi chodzić na apele, parady, zbiórki, wiece. Lecz w fabrykach i domach, albo milczy, albo gdy jest między swoimi —

klnie na cały reżim hitlerowski, na przybyszów mundurowych i niemundurowych z Trzeciej Rzeszy.

Musiano więc rozpocząć akcję „podniesienia na duchu". „Damy sobie sami radę, rozporządzając własną armią" — oto ostatnie hasło gauleitera. Lecz i ono nie zdobywa popularności. Mimo, iż faktycznie odżegnuje się od konieczności pomocy Reichu.

Robotnik gdański jest przeciwny wszelkim awanturom, a o wojnie słyszeć nie chce.

W obliczu przygotowań wojennych hutnictwo francuskie zwiększa produkcje

Paryż, 27. 7. (PAT) Dalsze postępy produkcyjne zanotowało hutnictwo francuskie w czerwcu. Według ostatnich obliczeń, produkcja surówki żelaznej wzrosła z 681 tys. ton w maju br. i 463 tys. ton przed rokiem do 719 tys. ton w czerwcu br. Gdy przed rokiem produkcja stali wynosiła 480 tys. ton, obecnie wytwórczość czerwcowa zamyka się cyfrą 769 tys. ton.

W ciągu czerwca ilość zapalonych wielkich pieców wzrosła ze 102 do 106.

Rekordowy skok ze spadochronem z wysokości 7 tysięcy metrów

Warszawa, 27. 7. (Tel. wł. — l. r.). Lotnik sowiecki Romaniuk dokonał wczoraj skoku z wysokości 7 tys. metrów ze spadochronem. Celem tego skoku było sprawdzenie celowości aparatu nowej konstrukcji.

Lotnik spadał 5 tysięcy metrów bez rozwinięcia spadochronu, dopiero na wysokości 2 tysięcy metrów rozwinął spadochron i wylądował bez żadnego wypadku.

Prasa sowiecka opisując działanie nowego aparatu zaznacza, że umożliwi on wylądowanie w miejscu zgóry wyznaczonym.

Nowy aparat spadochronowy znajdzie zastosowanie w armii czerwonej.

Perfidia polityki niemieckiej

Echa rozmów min. Hudson—Wohltat

Warszawa, 26. 7. (Telefon własny). Prasa francuska w dalszym ciągu komentuje obszernie aferę Hudson — Wohltat.

Na uwagę zasługuje szczególnie ostre wystąpienie naczelnego publicysty „Petit Parisien", p. Bourguesa, który pisze, że ci wszyscy z Anglii, a jest ich cały legion, którzy całe swe zaufanie pokładali w organizacji polityki oporu przeciwko napastnikowi, mieli przykrą niespodziankę, konstatując, iż

członek gabinetu wszedł w kontakt z wysłannikiem Goeringa i dał się wciągnąć w wymianę poglądów sprzecznych z formułą polityczną rządu brytyjskiego

Incydent Hudson — Wohltat wskazuje, iż polityka niemiecka jest bardziej niż kiedykolwiek zaprawiona perfidią, i że należy odnosić się do niej z największą ostrożnością.

W Paryżu p. Abetz — kończy p. Bourguer — w Londynie p. Wohltat i jego naiwny rozmówca, tego już za dużo.

Co jest najbardziej uderzające w całej sprawie — pisze p. Bernus w „Journal des Debats" — to wprost nieprawdopodobna naiwność angielskiego rozmówcy, który przez chwilę choć mógł przypuszczać, że kanclerz Hitler przyjmie przedstawione mu warunki. Czyż było roztropnym — zapytuje publicysta — przedstawić plan finansowej pomocy wysłannikowi niemieckiemu, wiedząc z góry, iż plan ten będzie odrzucony. W tym wypadku — pisze p. Bernus —

słuszne zajął stanowisko jeden z dzienników polskich, zapytując, jakie gwarancje pokoju otrzymałaby Europa, wzmacniając Niemcy, zamiast je osłabić.

„Temps" z kolei wyraża zadowolenie, że opinia publiczna W. Brytanii nie dała się wziąć na lep manewru niemieckiego.

Z całej tej sprawy — konkluduje „Temps" — należy wyciągnąć wniosek, iż wszystkie półoficjalne sondaże, czy to w Londynie, czy gdzie indziej, czynione nawet w duchu współpracy, winny być przyjmowane z jak największą ostrożnością, dopóki sytuacja międzynarodowa nie zostanie wyjaśniona, dopóki nie będzie pewności, że

oba państwa osi Berlin — Rzym, wyrzekły się dotychczasowej metody postępowania

i dopóki nie będzie wykazanym, że Niemcy istotnie zasługują na zaufanie.

Pobór rekruta w Kłajpedzie

Litwini przenoszeni wgłąb Niemiec

Warszawa, 26. 7. (Tel. wł.) Donoszą z Kłajpedy o przyspieszonym poborze rekruta. Mężczyźni, którzy mieli iść do wojska w jesieni lub zimie, zostali wezwani na komisję poborową już teraz.

Na komisje poborowa musieli stawić się również Litwini.

Pójdą oni do wojska, o ile ustawa o opcji nie umożliwi im w najbliższym czasie przyjęcia obywatelstwa litewskiego. Wśród Litwinów kłajpedzkich panuje z tego powodu rozczarowanie.

W Kłajpedzie mówi się również o ćwiczeniach i kursach marynarzy w Nidzie, na które zostali wezwani marynarze z czasów przedwojennych.

Inną sprawą, która niepokoi mocno Litwinów kłajpedzkich są pogłoski

o zamierzonym wysiedleniu z kraju kłajpedzkiego w głąb Rzeszy wszystkich mieszkańców, którzy przed aneksja Kłapedy nie należeli do partii narodowo-socjalistycznej.

Gdyby takie przesiedlenia nastąpiło, dotknęłoby ono zapewne wszystkich Litwinów, którzy byli czynnymi członkami organizacji litewskiej.

Polsko-słowacki układ

o małym ruchu granicznym

Zakopane, 26. 7. (PAT) W ub. tygodniu toczyły się w Zakopanem pod przewodnictwem wicestarosty nowotarskiego mgr Wrońskiego z udziałem starostów granicznych powiatów słowackich, obrady w sprawie ruchu granicznego (gospodarczego) na pograniczu pow. nowotarskiego i sąsiednich słowackich powiatów.

W wyniku obrad ustalono oprócz istniejących dróg celnych i punktów przejściowych także punkty gospodarcze, przez które zainteresowana ludność pogranicznych powiatów polskich i słowackich będzie mogła w celach gospodarczych przekraczać granicę na podstawie przepustek w lecie od godz. 4 wzgl. 6 do 21, a w zimie między godz. 7 a 19.

Poza tym omawiano zagadnienie ruchu turystycznego, przy czym wyrażono życzenie, by dążyć do jak najrychlejszego zawiązania umowy turystycznej między Polską a Słowacją.

Trudności finansowe w zbrojeniach

państw totalnych

Warszawa, 26. 7. (Tel. wł.) Czerwcowy biuletyn królewskiego banku kanadyjskiego w jednym ze swych artykułów przedstawia trudności, jakie kraje totalne napotykają na drodze swych przygotowań wojennych. O trudnościach tych świadczą:

polityka inflacyjna, zwiększenie obiegu pieniężnego, zwyżka cen kosztów życiowych, redukcja płac i pogorszenie się stopy życiowej.

Jeżeli chodzi o Niemcy, to ani aneksja Austrii, ani Czechosłowacji nie zapobiegła tendencji deficytowej bilansu handlowego. Ogromne zapasy złota, jakie Niemcy zagarnęły z tych krajów, wyczerpują się szybko,

zadłużenie publiczne wzrasta gwałtownie, osiągając sumę 61.5 miln Rm.

Wysokość zadłużenia nie może znaleźć swego pokrycia w ciężarach podatkowych i pożyczkach. Włochy stosują drakońskie ograniczenia importowe, a mimo to ich handel zagraniczny jest wysoce deficytowy.

Zapasy złota są nader niskie, wskutek ich odpływu, który między 1928—1938 r. wynosił przesiętnie 691 miln. lirów rocznie.

Również i Japonia posiada deficyt bilansu handlowego, który w roku 1937 wynosił 607 miln. yen, a w r. 1938 już 922 miln. yen.

Za 24 miln. rocznie dajemy Gdańskowi

artykułów żywnościowych

Gdańsk, 26. 7. (PAA). Ustalone kontyngenty artykułów żywnościowych na rok 1939-40, mających być dostarczonymi przez Polskę W. M. Gdańskowi, wynoszą rocznie: 3.600.000 litrów mleka, 8.500 q. masła. 600 q. mleka w proszku.

Ze zwierząt rzeźnych: 800 sztuk bydła rogatego, 40.000 świń powyżej 80 kg. (z wyjątkiem świń bekonowych), 2.000 cieląt po 100 kg., 4.000 owiec, 10 koni rzeźnych. Ze zwierząt bitych: 500 sztuk bydła robatego, 2.500 świń, 1.000 cieląt, 1.000 owiec, 1 q. innego mięsa świeżego i przyrządzonego, 200 q. konserw mięsnych, 1.000 q. wątroby, 1.000 q. smalcu. Dalej: 8.000 sztuk żywych gęsi, kaczek i kurcząt i 230.000 sztuk bitych kur, kaczek, gęsi oraz indyków bez pierza. Ryb słodkowodnych i przetworów rybnych — 402 q., ryb morskich (żywych i śniętych) — 2.550 q., ziemniaków — 150.000 q., chleba, bułek i mąki — 115.020,5 q. (w tym 75 tysięcy q. żyta i 40.000 q. mąki), mac — 1 q., jaj — 35.000.000 sztuk, paszy — 11.001 q. (w tym słomy 10.000 q., siana 1.000 q., sieczki 1 q.). Nadto 10 sztuk koni hodowlanych, 250 sztuk koni użytkowych, 5 sztuk bydła hodowlanego, 1 sztuka użytkowego. **Wartość tych kontyngentów wynosi około 24 milion. złotych.**

Ostatnie wiadomości sportowe

WITEK (EMIGRACJA) ZWYCIĘZCĄ 4 ETAPU WYŚCIGU DOKOŁA POLSKI

We wtorek rozegrany został na trasie Rzeszów — Kraków o długości 195 km. czwarty etap wyścigu dokoła Polski.

Na metę do Krakowa pierwszy przybywa Witek, który ostatnie 50 km. przebył ze złamanym pedałem. Witek mimo to uzyskał 16 min. przewagi nad następnym z kolei Napierałą.

Wyniki czwartego etapu przedstawiają się jak następuje:

1) Witek 6:25:03,2, 2) Napierała 6:41:05, 3) Rzeźnicki 4) Ignaczak, 5) Łoza, 6) Bieniek, 7) Cieniewski, 8) Jaskólski, 9) Kończak, 10 Zagórski.

Klasyfikacja ogólna, po 4 etapach wyścigu przedstawia się następująco:

1) Napierała 23:51:47, 2) Rzeźnicki 23:52:50,8, 3) Bieniek, 4) Jaskólski, 5) Ignaczak, 6) Cieniewski, 7) Zagórski, 8) Marcelak, 9) Łoza, 10) Wójcik W.

Kredyty dla Nowej Zelandii

Londyn, 26. 7. (PAT.) Minister dominiów Thomas Inskip oświadczył w Izbie Gmin, że rząd brytyjski przyznał Nowej Zelandii 9 milionów funtów kredytu. Z pożyczki tej 5 milionów będzie przeznaczonych na zakup materiałów wojennych w Anglii, cztery miliony będą stanowiły fundusz gwarancyjny dla eksportu brytyjskiego do Nowej Zelandii.

Nowe radiostacje w Słowenii

Białogród, 26. 7. (PAT.) W Słowenii rozpocząć się ma niebawem budowa dwóch nowych radiostacji. Jedna z nich zbudowana będzie w Lublanie, druga w Mariborzu. Powodem budowy tych dwóch radiostacji w Słowenii jest rzekomo konieczność przeciwdziałania niemieckiej propagandzie radiowej, zagłuszającej dotychczas słabe stacje słoweńskie.

Marsz. Petain

wśród uchodźców hiszpańskich

Perpignan, 26. 7. (PAT.) Marszałek Petain, ambasador francuski w Hiszpanii, odwiedził wczoraj rano obóz uchodźców hiszpańskich w Barcares, gdzie przebywa około 36.000 osób.

Uroczystości w 5-tą rocznicę zamachu stanu w Wiedniu

Wiedeń, 26. 7. (PAT.) Partia narodowo-socjalistyczna obchodziła bardzo uroczyście i manifestacyjnie piątą rocznicę zamachu stanu na rząd austriacki, podczas którego zamordowany został kanclerz Dolfuss. Specjalne uroczystości odbyły się na miejscu stracenia Planetty, zabójcy Dolfussa.

Ożywienie w handlu parcelami podmiejskimi

W podwarszawskich okolicach podmiejskich można zaobserwować ponowną falę zwiększenia się transakcyj przy kupnie i sprzedaży parcel budowlanych. Największym przy tym powodzeniem cieszą się takie miejscowości, jak: Józefów, Świder, Anin i Międzylesie. Cieszą się dużym powodzeniem nie tylko parcele gotowe do zabudowy, ale również znajdują licznych nabywców świeżo wybudowane domki i wille.

Wydalanie obcokrajowców

z fabryk przemysłu wojennego

Nowy Jork, 26. 7. (PAT.) Fabryki samolotów oraz broni, rozpoczęły wydalanie inżynierów i robotników, nie będących obywatelami amerykańskimi, a to

celem lepszego ochronienia tajemnic wojskowych.

W r. 1926 kongres uchwalił wprawdzie ustawę, zabraniającą dawania zajęcia obcokrajowcom w fabrykach pracujących dla wojska lub marynarki — bez specjalnego zezwolenia z Waszyngtonu.

Pozwolenie takie jednak było bardzo łatwo otrzymać, tak, iż chodziło tu właściwie tylko o zalatwienie prostej formalności.

Ostatnio jednak liczba zamówień wojskowych ogromnie wzrosła, jednocześnie z zarobkami. Pociągnęło to za sobą znaczne zwiększenie liczby zatrudnionych w tych fabrykach obcokrajowców.

Na 34 fabryki samolotów, 19 wykonuje zamówienia rządowe.

Angielskie kredyty eksportowe dla Polski

Interpelacja w Izbie Gmin w sprawie polsko-angielskich rokowań handlowych

Warszawa, 26. 7. (Telefon własny). Poseł Labour Party Dalton zainterpelował wczoraj, — jak już donosiliśmy na innym miejscu — w Izbie Gmin kanclerza skarbu, jakie nie załatwione punkty stoją jeszcze na przeszkodzie w zawarciu finansowego i handlowego porozumienia między rządem J. K. M. i rządem polskim.

Odpowiadając sir John Simon złożył następujące oświadczenie:

„Rozmowy z delegacją polską obejmowały dwie odrębne sprawy. Pierwsza związana jest ze sprawą kredytów eksportowych.

Rząd J. K. M. wyraził gotowość udzielenia kwarancji kredytów eksportowych w wysokości 8 milionów funtów dla ułatwienia rządowi polskiemu poczynienia w W. Brytanii zakupów materiałów, niezbędnych dla obrony Polski.

Szczegóły zarządzeń, jakie winny być poczynione, są obecnie uzgadniane między polską delegacją finansową i odnośnymi resortami rządu brytyjskiego.

Ponadto odbywały się również rozmowy z rządem polskim co do możliwości udzielenia

pożyczki gotówkowej przez rząd brytyjski wspólnie z rządem francuskim.

Niestety, co do warunków, na jakich tego rodzaju pożyczka mogłaby być udzielona, nie okazało się możliwe osiągnięcie porozumienia w porę, aby niezbędna ustawa została uchwalona zanim Izba rozjedzie się na wakacje letnie".

Poseł Dalton zapytał wówczas dodatkowo: Czy należy rozumieć, że

kredyty te ograniczone są do zakupów w W. Brytanii?

Przypuśćmy, że rządowi polskiemu potrzebne będzie zaopatrzenie wojskowe, którego W. Brytania nie dostarczy. Czy wówczas Polska nie będzie miała prawa zaopatrzenia swych potrzeb w Ameryce, lub gdzieindziej?

Sir John Simon odpowiedział:

„Kredyty eksportowe będą kredytami eksportowymi dla ułatwienia zakupów w W. Brytanii.

Co się tyczy drugiej sprawy, poruszonej w zapytaniu, rządy brytyjski i francuski są całkowicie jednomyślne co do swej gotowości dopomożenia Polsce, o ile mogą być uzgodnione warunki, na jakich niezbędne zakupy zbrojeniowe w innych krajach miałyby być poczynione".

Na dalsze zapytanie posła Labour Party Nathana, czy w rozmowach na ten temat powstały jakiekolwiek trudności wskutek tego, że rząd brytyjski nie zgodził się, aby jakakolwiek część tej pożyczki została zamieniona na złoto, lub obcą walutę, kanclerz skarbu odpowiedział:

„Wolałbym nie powtarzać szczegółowego opisu trudności, które posiadają charakter techniczny, moim zdaniem, ujawnianie tych szczegółów nie leży w interesie publicznym, albowiem z tego rodzaju sprawami związane są skomplikowane zagadnienia".

Wkońcu na wezwanie pos. Daltona, aby kanclerz skarbu podjął energiczny wysiłek, celem załatwienia tych rokowań i niedopuszczenia do tego, aby się one przeciągnęły, sir John Simon nie udzielił odpowiedzi.

Niespodziewany nalot bombowców na Paryż

Walki w przestworzach — Artyleria przeciwlotnicza w akcji

Warszawa, 26. 7. (Telefon własny) 240 bombowców brytyjskich z załogą, liczącą przeszło tysiąc osób, po raz trzeci z rzędu zjawiło się nad Francją. „Nalotowi" nadano jak najbardziej realistyczny charakter.

Władze francuskie zupełnie nie wiedziały o terminie nalotu, a lotnicy francuscy, obserwatorzy, radiotelegrafiści i obsługa dział przeciwlotniczych, których zadaniem było odeprzeć atak, znajdowali się od 24 godzin w ostrym pogotowiu.

Dopiero, gdy pierwsze samoloty brytyjskie ukazały się nad brzegami Francji, dano sygnał alarmu i działa francuskie rozpoczęły ostrzeliwanie „najeźdźców", a samoloty myśliwskie wyleciały na spotkanie nieprzyjaciela.

Bombowce brytyjskie leciały w czterech oddzielnych rzutach. W skład pierwszego wchodziły lekkie bombowce typu Blenheim w liczbie 60 maszyn.

Drugi rzut stanowiły trzy grupy bojowych bombowców w liczbie przeszło 50.

Trzeci rzut stanowiły najcięższe bombowce typu Wellington i wreszcie 4 bombowce typu Hampden.

Samoloty lecące z szybkością 300 mil na godzinę, na wysokości od 1.000 do 1.500 m. obniżały lot nad większymi miastami francuskimi, na których ulicach zbierały się tłumy widzów, obserwujących z emocją

walki powietrzne, jakie rozgrywały się między bombowcami brytyjskimi, a atakującymi je myśliwskimi samolotami francuskimi.

Podczas gdy w poprzednich lotach piloci brytyjscy otrzymali rozkazy w zapieczętowanych kopertach, tym razem

rozkazy wydała główna komenda lotnictwa brytyjskiego przez radio.

Zmieniono również skład personalny załogi samolotów. Powiększono również znacznie granice zasięgu samolotów. Tworzyły one tym razem olbrzymi trójkąt, obejmujący 4/5 Francji. — Kierunki lotów poszczególnych grup samolotów, prowadziły nad Paryżem, Lyonem, nad południowy koniec zatoki Biskajskiej i nad zatoką Liońską, przy czym

największe bombowce, lecące nad zatoką Biskajską i Liońską, miały do przelecenia tam i z powrotem 1.600 mil w czasie około 8 godzin.

W raidzie uczestniczył również wyższy oficer sztabu lotnictwa brytyjskiego, komandor Willock z min. lotnictwa.

Anglia nie podejmie rozmów

handlowych z przemysłowcami niemieckimi

Warszawa, 26. 7. (Tel. wł.) Sprawa fantastycznego planu pożyczki dla Niemiec, która stanowić miała przedmiot rozmowy min. Hudsona z dyr. Wohltatem, wywołał w izbie gmin ponowną interpelację, skierowaną pod adresem min. handlu Stanleya przez posła Hendersona z Labour Party.

Henderson zapytał, czy dyr. Wohltat odbywał jakiekolwiek rozmowy w min. handlu i

czy zamierzone jest w wyniku jego wizyty podjęcie znowu rokowań handlowych między przedstawicielami brytyjskich przemysłów a grupą niemiecką, która była zawieszona wskutek wydarzeń w marcu. Minister handlu Stanley odpowiedział: żaden urzędnik min. handlu, urzędu handlu zagranicznego, lub urzędu kredytów eksportowych nie spotkał się z dyr. Wohltatem.

Co się tyczy rokowań handlowych, to sytuacja jest w dalszym ciągu taka, jaka wytworzyła się po wydarzeniach marcowych, a mianowicie

wobec sytuacji politycznej rozmowy musiały ulec zawieszeniu.

Układ angielsko-japoński

nie zmieni polityki brytyjskiej wobec Chin

Warszawa, 26. 7. (Telefon własny). Ag. Havasa donosi, że chiński ambasador w Londynie Kataiszi, był w poniedziałek wieczorem przyjęty przez lorda Halifaxa.

Rozmowa dotyczyć miała zawartego w Tokio układu brytyjsko-japońskiego.

Według informacyj z kół chińskich, ambasador Kotaiszi miał zwrócić uwagę rządu brytyjskiego na ewentualną analogię między wspomnianym układem a paktem 9-ciu mocarstw.

Inne wersje głoszą, iż lord Halifax miał podkreślić, że

układ zawarty w Tokio, nie wprowadza żadnej zmiany do polityki W. Brytanii w stosunku do Chin.

Czungking, 26. 7. (PAT.) Jak donosi ag. Reutera, osiągnięte w Tokio porozumienie japońsko-brytyjskie, mające na celu przygotowanie sprzyjającej atmosfery do przedyskutowania incydentów w Tientsinie, oraz stanowisko w tej sprawie rządu W. Brytanii, wywołało

pewne rozczarowanie w chińskich sferach miarodajnych.

Rzecznik chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że jest godnym pożałowania, że

rząd brytyjski uważa za stosowne uznać specjalne wymagania japońskich sił zbrojnych w Chinach

i że wydał specjalne zalecenia w tej sprawie władzom angielskim w Chinach.

Mimo to narodowy rząd chiński wyraża swe zadowolenie z oświadczenia premiera Chamberlaina w Izbie Gmin, że linia polityki brytyjskiej nie może być zmieniona pod naciskiem jakiegobądź mocarstwa, jak również

z zapewnienia, danego przez Chamberlaina, że polityka angielska w w Chinach nie ulegnie zmianie.

Rząd chiński wyraża nadzieję, że stanowisko W. Brytanii w załatwieniu lokalnego incydentu w Tientsinie będzie zgodne z jej zobowiązaniami moralnymi i prawnymi względem Chin.

Pismo b. prem. Stojadinowicza

pod kuratelą rządową

Białogród, 26. 7. (PAT.) Na skutek przeprowadzonego śledztwa usunięto radę administracyjną przedsiębiorstwa, które wydawało dziennik „Vreme", wprowadzając komisarza rządowego st. radcę generalnej prokuratorii państwowej Neneda Djordjevicza.

Dziennik „Vreme" stanowił, jak wiadomo, własność b. premiera Milana Stojadinowicza. Wprowadzenie do „Vreme" komisarza rządowego poczytywane jest tutaj jako następstwo rozgrywek politycznych między rządem premiera Cwetkowicza a b. premierem Stojadinowiczem.

Zaznaczyć należy, że „Vreme" w dziedzinie polityki zagranicznej była zwolennikiem silnego zbliżenia Jugosławii do Niemiec i Włoch.

Wielkie manewry lotnicze

Sztokholm. 26. 7. (PAT.) W miejscowości Vaesteras, z na zachód od Sztokholmu, rozpoczęły się największe dotychczas w Szwecji manewry lotnicze z udziałem trzech dywizjonów lotniczych, bombowców i samolotów myśliwskich. W manewrach bierze również udział artyleria przeciwlotnicza.

Budapeszt, 26. 7. (PAT.) Węgierski premier Teleki powrócił we wtorek rano do Budapesztu po odbyciu 3-dniowej podróży inspekcyjnej na Ruś Podkarpacką.

Zapał i entuzjazm w pracach obozowych akademików-żołnierzy

Reportaż specjalnego wysłannika „Dziennika Polskiego" z obozów Legii akad. w sokalszczyźnie

Wydawaćby się mogło i to nawet słusznie, że z chwilą nastania kanikuły, gdy praca w polu przybiera największe nasilenie, na wsi polskiej ustaje wszelka praca społeczna, charytatywna i kulturalno-oświatowa.

Ludność wsi zajęta przy żniwach, orce, nie ma w okresie letnim wiele wolnego czasu, aby móc poświęcać się pracy społecznej, chodzić na zebrania, odczyty, czy też na inne tego rodzaju imprezy, urządzane przez polskie organizacje, których aktywność jest największa w porze zimowej.

Zdawałoby się więc, że ludność polska, zamieszkująca wsie w Małopolsce Wschodniej, w okresie wzmożonej pracy na roli, pozbawiona jest całkowicie opieki moralnej. W rzeczywistości jednak sprawa przedstawia się inaczej. Te prace, które zwykle wykonują organizacje społeczne, działające na terenie wsi w okresie wakacyjnym, w rozszerzonym zakresie

prowadzone są przez młodzież akademicką, która przywdziawszy mundury wojskowe, zakwaterowała się na terenie Wschodniej Małopolski w obozach Legii Akademickiej.

Obozy te o charakterze wojskowo-społecznym urządzone obecnie po raz drugi, w roku ubiegłym były eksperymentem, który miał wykazać, czy urządzanie ich jest rzeczą celową i pożądaną, czy też zupełnie zbyteczną.

Ponieważ przeprowadzony eksperyment udał się w zupełności, a efekt pracy już po kilku tygodniach był widoczny, dlatego też w roku bieżącym **Komenda Główna Legii Akademickiej urządziła na terenie całej Małopolski większą ilość tego rodzaju obozów,**

do których zostali powołani akademicy ze wszystkich ośrodków uniwersyteckich, a więc ze Lwowa, Warszawy, Krakowa, Wilna i Poznania.

Chcąc zapoznać się z pracami prowadzonymi przez Obozy Legii Akademickiej, udałem się na zaproszenie Komendy Obozów L. A. Grupy Sokal, na zwiedzenie sześciu ośrodków obozowych, które mieszczą się w Konotopach, Moszkowie, Parchaczu, Dobraczynie, Świtarzowie i Żabrzu Murowanym.

Wrażenie, jakie zrobiły na mnie Obozy L. A. było ogromne. Wszędzie wzorowa organizacja, porządek, wojskowa dyscyplina, a co najważniejsze, to męska i dziarska postawa naszych akademików-żołnierzy, którzy

ufni we własne siły, dumnie spełniają pionierskie zadania heroldów polskości na Kresach Wschodnich.

Najlepiej zorganizowanym i wyposażonym obozem o warunkach letniskowych, jest bezwątpienia obóz w Świtarzowie, mieszczący się w majątku p. Mariana Obertyńskiego, który do użytku oddał obozowi wspaniały park ze sadem owocowym, olbrzymi basen kąpielowy z bieżącą wodą, kilkanaście kajaków itd. Jednym słowem, akademicy w Świtarzowie spotkali się ze strony p. Obertyńskiego z serdecznym przyjęciem i troskliwą opieką.

Jaki jest program życia obozowego? Codziennie dwugodzinne ćwiczenia wojskowe, trochę pracy fizycznej, a w końcu praca społeczna i kulturalno-oświatowa. Jednym z zadań obozów, to podniesienie uświadomienia narodowego, budzenie ducha wśród ludności polskiej i uodpornienie jej przed łatwym uleganiem wpływom mniejszości narodowych, których

działalność na terenie sokalszczyzny jest bardzo wzmożona.

Ważne i ciężkie te zadania spełniają obozy przez bezpośredni i częsty kontakt z miejscową ludnością. Są więc urządzane odczyty, pogadanki, zebrania towarzyskie i ogniska z bardzo urozmaiconymi programami, które cieszą się niezwykłym powodzeniem, czego najlepszym dowodem jest olbrzymia frekwencja na każdej tego rodzaju imprezie.

Dalszym etapem realizacji powyższych zadań, niezwykle doniosłych z punktu widzenia ogólnopaństwowego, to pomoc w pracy fizycznej, udzielanie pomocy fachowej dla polskich organizacyj społecznych, — zakładanie Kół Szlachty Zagrodowej i Kół Zw. Rezerwistów, organizowanie ćwiczebnych strzelań dla wysłużonych wojskowych, a wreszcie, co powiedziałbym jest najważniejsze,

podniesienie zdrowotności wsi, opieka sanitarna, a więc pomoc lekarska, leczenie itd.

Lekarze medycyny i weterynarii, którzy są przy każdym obozie, mają wiele pracy, ale też i korzyści. Organizują ciekawe wykłady na temat higieny, zdrowotności, o pomocy w nagłych wypadkach, sposobie leczenia ran, — dalej przyjmują pacjentów, którzy z daleka nawet zjeżdżają się do prowizorycznych ambulatoriów. Wezwany do chorego akademik-lekarz, idzie bez względu na porę dnia czy nocy.

Za czynności te nie pobierają żadnych opłat, jedynie za lekarstwa pobierają groszowe datki, przeznaczając je na F. O. N., albo też na akcję oświatową, zakładanie bibliotek, świetlic itd.

Ludność, żyjąca niejednokrotnie w warunkach, urągających najprymitywniejszym zasadom higieny, chętnie korzysta z pomocy lekarskiej, otaczając lekarzy wdzięcznością i szacunkiem.

Nowością na Obozach Legii Akademickiej są tak zwani

referenci dziecowi.

Głównym ich zadaniem, to opieka nad młodzieżą do lat 15, przeprowadzanie z nią różnych gier i zabaw, odbywanie pogadanek na tematy historyczne i o Polsce współczesnej, urządzanie przedstawień i popisów itd. Referenci dziecowi cieszą się wielką popularnością, na co wskazuje fakt, że zawsze otoczeni są stałą asystą, składającą się z kilkudziesięciu chłopaków.

Jak więc widzimy, pracy jest wiele. Ale to jeszcze nie wszystko. Jest to bowiem praca, która ma być wykonana zgodnie z przepisanym programem.

Jeśli chodzi natomiast o pracę nadprogramową, to obozy Legii Akademickiej Grupy Sokal poszczycić się mogą wspaniałymi osiągnięciami.

W sześciu miejscowościach doprowadzono do wzorowego porządku gospodarstwa najbiedniejszych mieszkańców, — rozpoczęto budowę Polskiego Domu Ludowego w Sielcu - Zawonie, wykończono budowę plebanii w Żabrzu Murowanym, w dwóch nowobudujących się szkołach pozakładano podłogi,

oraz usypano dwa olbrzymie kopce na pamiątkę zwycięstwa Grunwaldzkiego.

O uroczystościach poświęcenia kopców pisaliśmy już w poprzednich numerach naszego pisma.

Obozy L. A. mają jeszcze i ten cel, aby młodzież, która w przyszłości zajmie poważne stanowiska w hierarchii państwowej, miała możność bezpośredniego zetknięcia się z Ziemiami Kresowymi, oraz należytego zapoznania się z istniejącymi na nich warunkami.

Jeśli chodzi o organizację i zaopatrzenie obozów L. A. w Sokalszczyźnie, to są one doskonałe, co jest niewątpliwą zasługą komendanta obozów, jak również jego zastępcy, którzy nie szczędzą starań, aby cel obozów został w zupełności osiągnięty.

Po jednodniowym pobycie w obozach powróciłem do Lwowa, pełen trwałych i niezapomnianych wrażeń, z głębokim przekonaniem i wiarą, że pełna zapału i entuzjazmu praca akademików-żołnierzy przyczyni się do spotęgowania i utrwalenia polskości na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej

BRUNO PAWLIK

Kopalnie złota z czasów Filipa Macedońskiego

Niedawno kilku inżynierów greckich odkryło w pobliżu miejscowości Kowoba szereg złotych min, które pochodzą z czasów Filipa Macedońskiego. Galerie i chodniki w kopalni są jeszcze zupełnie dobrze zachowane. Fachowcy twierdzą, że w kopalni znajdują się jeszcze wielkie ilości złota. Rząd grecki zaproponował jednej z amerykańskich firm eksploatację złotodajnych kopalni.

Migawki

Kastaniety

Coś się znowu dzieje w Hiszpanii, wszędobylscy reporterzy i korespondenci pism zagranicznych znowu, jak za najgorszych miesięcy wojny domowej oblegają aparaty telefoniczne, niektórzy już są w drodze do Hiszpanii i tylko Ksawery Pruszyński wyruszyć jakoś nie może — czyżby dlatego, że w Hiszpanii są teraz — mniej więcej — sami „biali"?

A w radio, jak zwykle, gdy „odchodzi" program dla dzieci i gdy pan (który sam bawi się najlepiej swoją audycją) ilustruje muzyką „podróż naokoło świata" — gdy więc odzywają się podczas tej podróży kastaniety — wiemy już, że to ilustracja muzyczna do rozdziału pt. „Hiszpania".

Wiemy o tym tylko... z przyzwyczajenia. Bo właściwszą ilustracją byłby huk armatek, gwizd kul — ale, cóż, nauczyliśmy się, że „Hiszpania" to — „walki byków i kastaniety" i trudno nam o tym zapomnieć.

Teraz głos kastanietów przypomina nam nie tylko rechot karabinów maszynowych z ubiegłej wojny, ale też brzmi jak zapowiedź nowej.

Nieszczęśliwe kastaniety; czy w rozbawionej, w wesołej, roztańczonej czy też w niespokojnej, na wulkanie żyjącej Hiszpanii zamilknąć nie mogą.

Spokojnej Hiszpanii przypominać będą wojnę a wojennej szczęśliwy spokój.

Kultura polska w cyfrach

Nowy numer „Małego Rocznika Statystycznego" przynosi — jak zawsze — szereg ciekawych zestawień liczbowych, rzucających charakterystyczne światło na życie kulturalne w Polsce.

Jak wynika z tablic statystycznych, Fundusz Kultury Narodowej w roku 1938/39 dysponował sumą 1,313.000 zł, z czego nieco mniej jak połowa przeznaczona została na stypendia naukowe. Na popieranie kultury polskiej za granicą w tym okresie żadnych sum nie przewidziano. Ogółem korzystało z Funduszu 507 osób, z których 315 wyjechało za granicę, przeważnie na studia humanistyczne (236). — A teraz kilka cyfr o bibliotekach: szkolnych było na terenie Polski: 24.394 (szkoły publiczne), 743 (średnie), 27 (nauczycielskich), 429 (zawodowe), 22 (wyższe). Ponadto bibliotek oświatowych — samorządowych — 884 (stałe) i 149 (ruchome), oraz społeczne — 8.098 (stałe) i 280 (ruchome). Jeżeli chodzi o ilość tomów — to biblioteki szkolne liczyły razem ponad 10 milionów tomów, a biblioteki oświatowe (samorządowe i społeczne) — ponad 6,5 miliona. — Muzeów liczy Polska ogółem 175, w tym Warszawa — 30, Lwów — 17, Kraków — 13 itd. Najwięcej muzeów utrzymują organizacje społeczne (81), dalej związki samorządowe (38) i Państwo (29). Prywatnych muzeów jest w Polsce 16. — Domów Ludowych było ostatnio 927; w miastach — 102, na wsi — 825. — Teatrów w Polsce jest ogółem 103, w czym 47 stałych i 55 objazdowych; oper — 8, dramat i komedia — 29, rewia — 15, inne — 41. Według narodowości teatrów jest: polskich — 67, żydowskich — 15, ruskich — 14, niemieckich i rosyjskich — po dwa i trzy teatry mieszane. Ogółem sprzedano w r. 1938 — 5,669.000 biletów teatralnych i 484.000 (bez m. Wilna) biletów koncertowych. — Kinematografów było w r. 1938 — 807 (w tym 789 dźwiękowe) o 288,4 tys. miejscami. Biletów sprzedano w tym okresie — 57,165.000. Filmów w tym czasie ocenzurowano — 741 (a więc dwa razy mniej niż przed 10 laty). Pod względem ilości kin dźwiękowych Polska znajduje się na 15-tym miejscu, za Hiszpanią, Belgią i Szwecją, a przed Węgrami, Holandią i Szwajcarią. — Radioabonentów liczy Polska — 1,016.500.

Skandal opiumowy wśród society tulońskiej

W kołach towarzyskich Tulonu wydarzył się skandal opiumowy, który w toku śledztwa zatacza coraz szersze kręgi. Na półwyspie Giens, będącym zarazem plażą francuskiej twierdzy morskiej, utrzymywały dwie wdowy po wyższych oficerach francuskich, 54-letnia p. Firban i 70-letnia p. Giraudo luksusową willę, w której mieściła się spelunka palarnia — opium.

Dwom urzędnikom policyjnym, którzy powołali się na polecenie pewnego kapitana udało się dostać do spelunki i nie tylko kupić, by zachować pozory do końca, 3 kg. opium ale wejść do zamaskowanego pokoju, w którym od 12 godziny w nocy goście palili opium. Wejście do tego pokoju prowadziło, jak w powieści kryminalnej, jedynie przez świetnie ukryte w ścianie drzwi, które otwierały się za porśednictwem odpowiedniego tastru. Sam pokój był urządzony z pełnym komfortem i rafinowanym przepychem. Gdy obaj policjanci odjechali w luksusowej limuzynie, w której przybyli do willi, zabrali ze sobą nie tylko obie wdowy, lecz również wielką ilość rozmaitych narkotyków.

Ruchomy warsztat lotniczy

(BS) Lotnictwo amerykańskie wprowadziło specjalny typ samochodów ciężarowych, stanowiących ruchome warsztaty lotnicze przeznaczone dla niesienia pomocy samolotom lądującym przymusowo zdala od portów lotniczych. Jest to trzyosiowy, terenowy samochód wyposażony w gąsienice i potężny silnik. Szybkość samochodu sięga do 70 km, waga około 12.000 klg. Samochód pokonywa wzniesienia do 350 i przechodzi zarówno przez błota jak i kamieniste, nierówne tereny.

„Ruchomy warsztat" zawiera około 3000 różnych instrumentów, pełne wyposażenie do napraw metalowych czy płóciennych pokryć, remontu silników, kuźnię, ruchomy dźwig, przyrządy elektrotechniczne i wiele innych. Poza tym maszynę wyposażono w dwukierunkową radiostację, apteczkę, nosze, opalany koksem piecyk, a nawet w „kancelarię" z maszyną do pisania.

Terror w Prusach Wschodnich

REJESTR NAJNOWSZYCH SZYKAN I WYSIEDLEŃ

„Gazeta Olsztyńska" (z 23 lipca) donosi:

„Władze niemieckie dostarczyły w tych dniach dekrety wydalające dalszym 3 rodakom naszym, zamieszkałym w Prusach Wschodnich.

Wydaleni zostali w terminie 8-dniowym:

1) Paweł Jasiek, kierownik P. K. Towarzystwa Szkolnego z Olsztyna;

2) Oton Szarnowski, prezes Towarzystwa Młodzieży Polskiej w Skajbotach;

3) Bernard Barabasz, gospodarz z Skajbot.

Kierownik Paweł Jasiek jest ojcem 3 dzieci. Od szeregu lat nauczał w szkołach polskich na różnych terenach, ostatnio zajmował czołowe miejsce w pracy społecznej w dziedzinie szkolnictwa polskiego w Prusach Wschodnich.

Oton Szarnowski, jako najstarszy syn pracował na blisko 100-morgowym gospodarstwie swej rodziny przy pomocy 2 młodszych braci. Matka jego jest wdową, a on jako najstarszy syn utrzymuje rodzinę, która obecnie pozbawiona jest żywiciela.

Bernard Barabasz jest właścicielem zagrody dziedzicznej (Erbhof). Wojnę odbył na froncie i obecnie jest 30 procent niezdolny do pracy. Jest żonaty i ma 7 dzieci. Barabasz jest mężem zaufania oddziału Związku Polaków w Niemczech w Skajbotach, a jako dobry Polak posyła dzieci swoje do szkoły polskiej.

x

W mieszkaniu Polki, Marii Grzywaczewskiej z Jondorfu, nieznani sprawcy wybili ostatnio 6 szyb. Poszczególne napady odbyły się w nocy: na 1 lipca (wybito 2 szyby), na 11 lipca (1 szybę), na 13 lipca (2 szyby) i na 17 lipca (1 szybę). Pani Grzywaczewska jest wdową i liczy już 70 lat.

x

W nocy z 14 na 15 lipca nieznani sprawcy wybili poraz drugi szyby w mieszkaniu Marii Hanowskiej. Ogółem wybito 4 szyby. P. Hanowska jest staruszką, liczącą 65 lat.

x

W sypialni mieszkania członka Związku Polaków, Michała Maczugi w Jondorfie, wybito 1 szybę w nocy z 5 na 6 lipca br.

x

Dnia 8 maja br. wybito w sypialni mieszkania wydalonego obecnie kierownika Towarzystwa Szkolnego, Pawła Jaśka kilka szyb. Podczas napadu w sypialni znajdowała się żona p. Jaśka z trojgiem dzieci w wieku 5, 4 i 1½ roku.

Na skargę p. Jaśka, skierowaną do prokuratora sądu krajowego w Olsztynie, nadeszła odpowiedź, według której sprawa została umorzona, gdyż dochodzenia nie dały żadnego wyniku.

Członek Zw. Polaków, Walenty Maczuga z Jondorfu, ojciec trojga dzieci, otrzymywał od października 1938 r., zapomogę dla wielodzietnych, w wysokości 10 RM miesięcznie. Pan M. posyła swą najstarszą córkę do miejscowej szkoły polskiej.

Dnia 27 maja br. otrzymał on zawiadomienie Urzędu Skarbowego z Olsztyna, iż wypłata miesięczna i zapomoga dla wielodzietnych została wstrzymana, ponieważ — jak głosi uzasadnienie odmowy — „nie istnieją warunki, którym by petent w chwili obecnej odpowiadał".

Rodzina Maczugów nie posiada jakiegokolwiek majątku, a ojciec utrzymuje rodzinę z pracy ciesielskiej.

x

Przed domostwem rodziny Kruców w Wartenborku, przyznającej się otwarcie do polskości, gromadzą się od dłuższego czasu dzieci szkolne, wykrzykując: „Eins, zwei, drei — Pollackei" i odgrażając się dzieciom rodziny Kruców. Na wezwanie matki, by zostawiała dzieci w spokoju, niemiecka młodzież dała odpowiedź: „Nam wolno hałasować, bo wy jesteście Polakami".

x

Wydalony w drugiej połowie maja z powiatu kwidzyńskiego rolnik Franciszek Domański otrzymał zawiadomienie prezydenta rejencji, według którego odrzuca się, jako nieuzasadniony, wniesiony przeciwko wydaleniu sprzeciw.

Franciszek Domański przebył wojnę światową na froncie. Od r. 1912 gospodaruje na 128-morgowym gospodarstwie. Rodzina jego (4 dzieci) pozbawiona została żywiciela.

x

W parafii sząbruckiej zlikwidowane zostały zarządzeniem miejscowego proboszcza ks. Goryńskiego pielgrzymki, urządzane co roku z okolicy do Sząbruka. W czasie pielgrzymek śpiewano wyłącznie i tylko pieśni polskie, co było zawsze solą w oku renegata-proboszcza i co stało się ostatecznie przyczyną zlikwidowania pielgrzymek.

* * *

Oto długi rejestr szykan i bezpraw popełnianych przez Niemców w Prusach Wschodnich. Fakty te nie są wymysłem. Podała je „Gazeta Olsztyńska", która wychodzi na terenie Prus Wschodnich i podlega niemieckiej cenzurze. Rejestr ten nie wymaga komentarzy. Jest aż nadto wymowny.

———



Nowe udoskonalenia w angielskim lotnictwie

Reflektory i zdjęcia aerokartograficzne

Nowym typem samolotu myśliwskiego jest, będący obecnie w próbach angielskiego lotnictwa, samolot reflektor, wyposażony w dwa stanowiska karabinów maszynowych i w reflektor samoczynnie skierowujący się w stronę wycelowania karabinów.

Ciekawym szczegółem konstrukcyjnym jest umożliwienie pilotażu z obu stanowisk, co dotąd było stosowane jedynie w samolotach szkolnych. Gdy pilot przedni jest zajęty obsługą karabinów i reflektora, samolot może prowadzić pilot tylny i na odwrót. Poza ułatwieniem odszukania celu, samolot ma tę zaletę, że

przez oślepienie mocną strugą światła z umieszczonych w reflektorze lamp rtęciowych utrudnia przeciwnikowi obronę.

Jednym z zadań cywilnych linij lotniczych angielskich jest aerokartografia, tj. sporządzanie z określonej wysokości zdjęć lotniczych, które po odpowiednim opracowaniu i połączeniu tworzą dokładne mapy terenu. Jak dotąd

główną wadą tego systemu był stosunkowo znaczny czas, potrzebny na opracowanie większego terytorium.

Od chwili rozpoczęcia prac aerokartograficznych do czasu ich ukończenia przybyło w Anglii wg. przybliżonych obliczeń około 7000 km. nowych dróg i prawie milion budynków. Obecnie dzięki znacznym postępom w racjonalizacji prac i stworzeniu wyposażonego w kilka eskadr towarzystwa „Aircraft Operating Co". centralizującego rozproszone wysiłki, tempo robót znacznie wzrosło. Podjęte przez Towarzystwo gigantyczne dzieło — aerokartografia całego Imperium, jest na drodze do szybkiego urzeczywistnienia.

Jeden samolot Towarzystwa w ciągu siedmiu miesięcy sfotografował 360.000 hektarów bardzo trudnego terenu w Indiach.

Sporządzenie planów tego obszaru dotychczasowymi metodami trwałoby około czterech lat.

———

Wśród czasopism

PRASA, organ Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism zawiera w numerze z lipca br. treść następującą:

X. Ogólne Zebranie członków Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism. — Władze Polskiego Związku Wydawców na okres 1930/40. — F. G.: Prasa — propaganda — reklama. — Jan Kuglin o szacie graficznej czasopism. — W odpowiedzi „Rynkowi Drzewnemu". — Dwadzieścia lat „Przeglądu Graficznego". — Prace Zw. Wydawców. — Organizacje i sprawy dziennikarskie. — Kronika krajowa. — Prawo a prasa. — Prasa na szerokim świecie.

Cena numeru — 1 zł

Przegląd prasy

Rozterka państw bałtyckich

Jak donosi z Tallina wysłannik „Gazety Polskiej" —

„nastroje nad wschodnim Bałtykiem w czasach ostatnich stały się ciężkie i — powtarzamy — pozornie uzasadnione. Na powstanie tych nastrojów wywarły wpływ dwa czynniki: podpisanie paktu nieagresji z Trzecią Rzeszą, nie zawierającego w istocie rzeczy nic zdrożnego — ale podpisanie pod dość wyraźną presją oraz próby narzucenia państwom bałtyckim gwarancji sowieckich w toku rokowań pomiędzy Wielką Brytanią a ZSRR, bez pytania tych państw o ich zdanie, przy zgoła bezceremonialnym akompaniamencie prasowym na łamach niektórych skrajnie sowietofilskich pism francuskich, odmawiającym wręcz Łotwie i Estonii prawa decydowania o własnym losie.

A jest to niezaprzeczalne prawo absolutnie każdego kraju choćby najmniejszego. Poszanowanie słusznych, nie dających się niczym obalić praw



mniejszych państw do samodzielnego decydowania o swym losie stanowić może w rękach mocarstw „frontu pokojowego" bardzo poważny atut moralny skierowany przeciw Rzeszy, która złożyła aż nadto wiele dowodów stosowania zasady: „siła przed prawem" i pomiatania słabszymi liczebnie narodami.

Zapomnienie o tym atucie w rokowaniach z Moskwą było niewątpliwie błędem, który w rezultacie pomniejszył zaufanie do mocarstw zachodnich, stawiając je w oczach opinii nadbałtyckiej na równi z mocarstwami centralnymi, pomimo, że uprzednio sympatie tej opinii były zupełnie wyraźnie skrystalizowane i poparte przy tym wielkimi angielskimi wpływami gospodarczymi".

Błąd ten wykorzystały skwapliwie Niemcy dla swojej propagandy w krajach bałtyckich. Sytuacja tych państw jest dosyć dziwna. Znajdują się jakby między młotem a kowadłem — między Niemcami a Rosją. Każde z tych państw zdaje sobie doskonale sprawę ze skutków, jakie pociągnęłaby za sobą „opieka" niemiecka czy rosyjska.

Interesujące jest z jakimi uczuciami odnoszą się państwa bałtyckie do Polski. Otóż — jak „Gazeta Polska" podaje —

„należy z satysfakcją podkreślić, że wahania nastrojów scharakteryzowane powyżej, absolutnie nie odbiły się na stosunku opinii estońskiej i łotewskiej do Polski, której stanowisko jest nad Bałtykiem dobrze znane, co jest jeszcze jednym dowodem słuszności poprawionego przysłowia, iż „stara przyjaźń nie rdzewieje" w żadnych okolicznościach".

Nieudolny chwyt niemieckiej propagandy

Głośna jest obecnie sprawa „planu pokojowego" Wohltat-Hudson. Wysłannik polityczny Hitlera, Wohltat, przybywszy do Londynu rzekomo na konferencję w sprawie połowu wielorybów, w rzeczywistości zajął się wcale innym połowem. Ale połów się nie udał. Wohltat musiał się z konieczności ograniczyć tylko do wysondowania terenu, przy czym miał okazję stwierdzić, że warunki są wybitnie nie pomyślne dla Niemiec. Cały misterny plan wyszedł przy tym na jaw, nabierając posmaku skandalu.

Omawiając to wydarzenie pisze „Kurier Poranny" następująco:

„Rozważając całą sprawę należy przede wszystkim wskazać, że plan Hudson-Wohltat jest nie do przyjęcia przez Rzeszę. Musiałaby ona zrezygnować z zamiarów opanowania Europy, gdyż jak głosi pierwszy punkt planu, „oświadczone zostanie kanclerzowi Hitlerowi, że W. Brytania i jej sojusznicy przeciwstawią się każdej próbie dominowania nad Europą siłą".

Również warunek ograniczenia zbrojeń jeśli nie faktycznego rozbrojenia oraz wycofania się Rzeszy z Czech jest dla Berlina nie do przyjęcia. Nic więc dziwnego, że skoro dyr. Wohltat nic nie zyskał w wyniku rozmowy, zdecydował się przynajmniej wyzyskać fakt konferencji pod względem propagandowym i ujawnił niektóre jej szczegóły. Berlin jednak natychmiast zdementował sugerowane przez siebie propozycje. Typowe to chwyty dla niemieckiej propagandy...

Londyńskie koła polityczne poznały się na niemieckiej grze propagandowej i nie tylko odrzuciły wszelkie sugestie Berlina nawiązania rokowań, ale potwierdzają w wystąpieniach prasowych zdecydowanie przeciwstawienia się niemieckiej ekspansji. Redakcyjny artykuł „Times'a" z d. 24 bm. świadczy nie tylko o świadomości W. Brytanii o istotnych zamiarach Niemiec, ale też demaskuje właściwy cel i charakter „pokojowych enuncjacyj", lekceważy wszelkie niemieckie „gwarancje", stwierdza, że Rzesza nie poprzestałaby na Gdańsku, ale wysunęłaby jakieś nowe żądanie i wreszcie jasno zapowiada, że W. Brytania stanie u boku Polski w wypadku konfliktu zbrojnego".

———

DZIEŃ

27
lipca

Czwartek

Natalii

Jutro: Innocentego

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Czwartek, 20 wiecz. „Koniec i początek".

Piątek, teatr nieczynny.

Sobota, 20 wiecz. „Szkarłatne róże" — premiera.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Czwartek, teatr nieczynny.

Piątek, 20 wiecz. „Warszawska Szopka polityczna" — gośc. występ.

Sobota, 20 wiecz. „Warszawska Szopka polityczna" — gośc. występ.

KINOTEATRY:

ADRIA: Tajny plan R. 8 i Żółty pirat.
APOLLO nieczynne wskutek remontu.
ATLANTIC: Nowi ludzie.
BAJKA: Kochaj tylko mnie i Skrzydła nad Honolulu.
BAŁTYK: Symfonia młodości, oraz Strzał w nocy.
CASINO: Zeznanie szpiega.
CHIMERA: Każdemu wolno kochać
EMPIRE: Port siedmiu mórz.
EUROPA: Jak trudno zdobyć żonę.
GLORIA: Dodek na froncie, oraz Mały marynarz.
GRAŻYNA: Błękitna parada i Krew na morzu.
KOPERNIK: Orkan.
MARYSIEŃKA: Orkan.
METRO: Pod fałszywym oskarżeniem i Niemy bohater.
MIRAŻ: Drapieżne małżeństwo.
MUZA: Kontrabanci i Blagier.
PALACE: Express Paryż—Tulon.
PAX: Nieczynne do 1-go IX.
RAJ: Czy Lucyna to dziewczyna.
RIALTO: Carioca.
ROXY: Klęska białego kobry.
STYLOWY: Express Paryż — Tulon i rewia z Refrenem.
ŚWIT: Kapitan Taylor
ŚWIATOWID: Dunia, córka poczmistrza Giszy.
TON: Pan z milionami oraz Broodway Bill.
UCIECHA: Korsarze oraz rewia

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki 5: Szwecja.

TEATR

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE KOMEDII „KONIEC I POCZĄTEK". W Teatrze W. we czwartek 27-go ostatni występ świetnego artysty scen stołecznych M. Maszyńskiego w przemiłej komedii pt. „Koniec i początek". Oprócz naszego gościa biorą udział w spektaklu pp.: N. Kasińska, M. Czajkowska, W. Zbierzowska, J. Staszewski i Wł. Ratschka. Dla uprzystępnienia jak najszerszej publiczności ujrzenia tego widowiska — wyznaczono wszystkie miejsca po 1 zł — wcześniejszy nabywca biletu otrzymuje bliższe miejsce.

— NAJBLIŻSZA PREMIERA TEATRU W. W Teatrze W. dobiega końcowych prób lekka komedia Aldo de Benedetti pt. „Szkarłatne róże". Intryga zadzierżgnięta na niebezpiecznym momencie nudy i przesytu szczęścia małżeńskiego. Pierwsze objawy prowadzące do nieuchronnego „rozejścia się", to szukanie nowych przeżyć przez obojga małżonków, „każdy na swoją rękę", aby zdobyć to, co z domu uleciało bezpowrotnie — wzajemne zainteresowanie się związanych ze sobą ludzi. Autor w nieprawdopodobnie zręczny sposób rozwiązuje chwilowe nieporozumienie wynikłe z zastoju wzajemnych uczuć — skierowuje je na drogę zabawnego qui pro quo i pogodnie rozwiązuje konflikt domowy w przekomicznych sytuacjach, ciekawej akcji i pełnym doskonałego humoru dialogu. Technicznie komedia jest szczytem zręczności i opanowania rzemiosła komedio-pisarskiego. — Udział biorą pp.: K. Ankwicz-Szyjkowska, J. Wiedeńska, R. Hierowski, S. Michułowicz. Dekoracje E. Boguszewskiej.

— W DNIACH 28 I 29 W SALI TEATRU ROZM. występy Warszawskiej Szopki politycznej 1939. Bilety do nabycia w kasach teatralnych.

Bunt dozorców domowych

Sprawa, którą wreszcie trzeba uregulować

(:) Solidarne stanowisko dozorców domowych, przeciwstawiających się decyzji władz w sprawie zamykania bram w okresie letnim o godzinę później, spotkało się z niezbyt solidarnym stanowiskiem społeczeństwa lwowskiego, zainteresowanego tym „problemem" na pewno nie mniej niż dozorcy. Jednak

nieliczna stosunkowo część mieszkańców Lwowa, okazująca chęć poparcia postulatów dozorców,

buntujących się przeciwko ostatniemu zarządzeniu wyłącznie ze względów dochodowych,

kieruje się zasadniczo odmiennymi powodami.

Nie wchodzi tu bynajmniej w grę filantropia.

Dozorca — klasyczny typ parias wielkomiejskich kamienic, co noc wyciągający rękę przed spóźnionym lokatorem, nie liczy na filantropię.

„Szpera" jest obowiązkiem, jak niegdyś obowiązkiem był „napiwek". Po zniesieniu „napiwków", kompromitującej formy wspierania służby w kawiarniach i restauracjach, a nawet niższych funkcjonariuszy państwowych, którym

Ministerstwo specjalnym okólnikiem zabroniło przyjmowania, poniżających datków,

pozostał jeszcze dozorca domowy — jedyny bodaj, za którego usługi płaci się, jakby z półobowiązku, jak z łaski.

Nikt bowiem nie odczuwa pełnego przekonania, że opłata za otwieranie bramy jest rzeczą konieczną, skoro wiadomo, że gdzie indziej jest inaczej.

Dlatego w opinii wracającego często po zamknięciu bramy lokatora,

dozorca domowy, nieodmiennie wyciągający rękę po datek, jest natrętem, którego z dziwnych względów trzeba cierpliwie tolerować.

Wiadomo też, że to właśnie jest najczęściej powodem pogłębiającego się antagonizmu między lokatorem i dozorcą. To też w wielu miastach doprowadzało do kryzysu „instytucji" dozorcy domowego.

Głośny był w swoim czasie

bunt Warszawy przeciwko wszystkim stołecznym „świętym Piotrom-klucznikom".

Wtenczas nie wiele brakowało, aby każdy warszawiak otrzymał klucz od bramy, jak klucz od mieszkania. Ale burza ta minęła jakoś szczęśliwie dla dozorców.

Trudno dziś przewidzieć, jak skończy się zatarg z dozorcami we Lwowie. Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że

najmniej mają racji ci, którzy sprawę wcześniejszego zamykania bram, łączą z... moralnością miasta.

Dozorcy spełniali by rzeczywiście wspaniałą rolę, gdyby mieli jakikolwiek wpływ na moralność Lwowa, w sposób tak nieskomplikowany, jak zamykanie bram. Ale są taki jest nonsensem. Również

z gruntu błędne jest twierdzenie, że wcześniejsze zamykanie bram może mieć jakiekolwiek znaczenie dla bezpieczeństwa lokatorów.

Codzienna kronika kradzieży świadczy najlepiej, że dozorcy nie mają tutaj żadnego znaczenia, nie mówiąc już o tym, że

nie ponoszą najmniejszej odpowiedzialności za dokonane kradzieże.

Możnaby w to jeszcze uwierzyć, gdyby sposób czuwania dozorców w domach był tego rodzaju, jak niegdyś w b. Kongresówce, a więc

systemem szpiegowskim,

kiedy to dozorca siedział cały wieczór przed bramą i obserwował każdego wchodzącego i wychodzącego. Przy dzisiejszym sposobie czuwania dozorcy nad bezpieczeństwem domu jest złudzeniem, liczenie na jego rolę.

Dozorca lwowski, jakim go najlepiej pamiętamy, to ten, któryczasem mimo woli, a czasem złośliwie przytrzymuje lokatora przed bramą, każąc mu dwadzieścia razy dzwonić, w czasie najtęższego mrozu lub szarugi, aby przynajmniej w ten sposób okazać mu swoją „władzę".

I w tych okolicznościach zawsze, z jednakową sugestywnością aktualizuje się problem dozorcy domowego. W tych okolicznościach szczególnie

budzi się reakcja mieszkańców miasta przeciwko bezsensownemu zamykaniu bram przez dozorców.

Sądzimy też, że jedynym, istotnie radykalnym rozwiązaniem tego problemu będzie

zlikwidowanie dotychczasowego systemu.

Przykładem powinien być Poznań i wszystkie miasta w Poznańskim i Pomorskim, gdzie każdy lokator i sublokator, w chwili wprowadzenia się, otrzymuje bezpłatnie klucz od bramy, nie będąc zależny i kontrolowany przez swojego dozorcę.

Sprawa organizacji bezpieczeństwa domów, wynagradzania dozorców, ich warunków życia i pracy, powinna być uregulowana niezależnie od „szpery".

Interwencje u władz i polemiki w prasie na temat wcześniejszego lub późniejszego zamykania bram we Lwowie budzą

reminiscencje tych bardzo dawnych czasów,

kiedy to prawdopodobnie równie głęboko zastanawiano się nad sprawą zamykania i otwierania bram miasta, bram w murach obronnych Lwowa...

RÓŻNE

— KONSULAT KRÓLESTWA WĘGIER mieści się w gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej, Lwów, Akademicka 17, telefon 115-46, godziny urzędowania codziennie od 10.30 do 12-tej.

— ZWIĄZEK LEGIONISTÓW POLSKICH Oddział Lwów zawiadamia wszystkich Legionistów, że w dniu 2 sierpnia br. o godz. 19-tej odbędzie się zebranie informacyjne w świetlicy Związku przy ul. Jabłonowskich nr. 11.

— ZARZĄD KOŁA LWÓW OGÓLNEGO ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY R. P. zawiadamia swych członków, że dnia 30 bm. odbędzie się wycieczka krajoznawcza do Janowa, połączona ze strzelaniem między Kołem Lwów a Kołem Janów. Zgłoszenia do dnia 27 bm. przyjmuje sekretariat.

— LWOWIANIE POZNAJCIE LWÓW. W niedzielę 30 bm. urządza Związek Popierania Turystyki m. Lwowa dla Lwowian wycieczkę do 2 muzeów: Króla Jana III. Sobieskiego (mieszkanie królewskie, sala tronowa, senatorów, zbiory broni, galeria obrazów, Sybir), oraz Muzeum Przemysłowe, część zawierającą galerię obrazów (Matejko, Grottger, Wyspiański, Mehoffer, Pruszkowski i inni). Zbiórka w lokalu Związku Popierania Turystyki m. Lwowa, Kilińskiego 4 o godz. 11. Udział w wycieczce 50 gr.

— WYCIECZKA „GWIAZDY" NA „CZARTOWSKĄ SKAŁĘ" w niedzielę, 30 lipca 1939. Udział biorą członkowie „Gwiazdy" z rodzinami oraz osoby przez nich polecone. Celem wycieczki jest: oddanie wmurowanego w skałę ryngrafu Matki Boskiej Częstochowskiej pod opiekę społeczeństwa lwowskiego. — Uprasza się zatem również wszystkie Związki, Zrzeszenia, Towarzystwa, które są zainteresowane w umiłowaniu pięknych okolic Lwowa i jego zabytków naturalnych — do licznego współudziału w wycieczce. Zgłoszenia uczestników pojedyńczo lub gremialnie do czwartku 27 lipca br. do godz. 20-tej wieczorem w biurze Stow. „Gwiazda" Franciszkańska 7. — Na polanie pod „Czartowską Skałą" tani bufet lecz zabranie własnych prowiantów, zwłaszcza dla większych rodzin, jest jednak wskazane. Równocześnie zabrać z sobą należy: barony, piłki ręczne sersa, itp. — Wycieczka wyruszy w niedzielę, 30 lipca br. przy dźwiękach orkiestry dętej punktualnie o g. 9-tej rano z pod pomnika Bartosza Głowackiego w Parku Łyczakowskim — dojazd tramwajami 1 i 8. — Udział w wycieczce jest bezpłatny. — W razie zdecydowanej niepogody wycieczka odbędzie się w następną niedzielę, 6 sierpnia br. — Chorągiew wywieszona na budynku „Gwiazdy", Franciszkańska 7 będzie znakiem odbycia się wycieczki.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 22 do 28 lipca br.:

Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 23. — Braunsteina, Znlesienie. Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. — Oberländera, ul. Piekarska 33. — Prokesza, ul. Zyblikiewicza 14. — Selzera i Sp., ul. Żółkiewska 4. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 2. — L. Zuckermana, ul. Piłsudskiego.

— ZMARLI WE LWOWIE: Jan Cyran l. 42; Mikołaj Giryc l. 25; Stanisława Habrowska l. 39; Aniela Bukaczewska l. 71; Zofia Witrykowa l. 60; Władysław Gusztywa l. 53; Maria Czerwińska l. 46; Jan Dobrzański l. 64; Jadwiga Dublaga l. 76; Stefan Chołod l. 37; Koś Franciszek l. 38; Maria Hnatów l. 39; Rachela Scheindlinger l. 14; Dressla Remer l. 68; Gizela Donner l. 44; Rachmil Laks l. 45

Kradzieże i wypadki

(—) KRADZIEŻ FUTER. Z mieszkania Oskara Freundlicha (Obrony Lwowa 24), złodzieje skradli 2 futra męskie, wartości 4.100 zł.

(—) WYPADEK ROBOTNIKA. W czasie przenoszenia desek z podwórza przy ul. Gen. Tokarzewskiego 42 złamał sobie rękę robotnik Emanuel Schrenzel, którego po zaopatrzeniu w szpitalu, przewieziono do domu.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

PREZYDIUM OKRĘGU Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II. p., telefon 111-24, 110-45.

OBWÓD LWÓW—GRODZKI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p. Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) l. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

LWOWA

Pozwolenie na sprzęt zboża w niedziele i święta

J. E. Ks. Arcybiskup Bolesław Twardowski wydał okólnik do duchowieństwa parafialnego, w którym wyjaśnił, że rolnikom Archidiecezji lwowskiej wolno po głównym nabożeństwie w kościele parafialnym w razie pogody w niedziele i święta niezciągnięte z pola zbiory suszyć, wiązać i zwozić do domu. Wzbronione jest koszenie i żęcie.

Stan zdrowia ubezpieczonych w czerwcu 1939 r.

Według zestawień statystycznych Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie udzieliła ona ubezpieczonym w czerwcu br. ogółem 91.371 porad lekarskich, w czym 35.751 porad lekarzy specjalistów. W miesiącu tym we własnym szpitalu Ubezpieczalni leczono 1.576 chorych przez ogólną ilość dni leczenia 15.121. W sanatoriach obcych leczono 145 chorych przez 2.676 dni. Z obcych Ubezpieczalni przejęto w leczenie 221 ubezpieczonych, przekazano zaś z pośród swoich ubezpieczonych 712 osób.

W tym samym czasie raport referatu stomatologicznego wykazuje usunięcie 4.686 zębów i założenie 607 plomb; iczba wykonanych protez wynosi 125. Liczba leczeń fizykalnych (lampa kwarcowa, diatermia, solux, kąpiele) wyniosła 8.037, liczba natomiast zabiegów (zastrzyki masaże, punkcje, opatrunki, bańki) 27.655. W czerwcu wykonano 10.517 badań analitycznych i 3.913 zabiegów roentgenowskich. Higienistki Ubezpieczalni w opiece nad matka i dzieckiem odbyły 919 wizyt domowych. Ogólna liczba leków wyniosła 98.345. Koszty pomocy leczniczej w miesięcu czerwcu br. dały kwotę 337.902 zł.

Dary na F. O. N.

Na ręce Pana Generała złożyli upoważnienia do podjęcia obligacyj Pożyczki Obr. Przeciwlotn. i przekazania ich na FON.: D. Osterman — Lwów, ul. Piłsudskiego 11 na kwotę 200 zł.; Stefan Stroh — Lwów, Legionów 29/6 na kwotę 100 zł.

Na ręce Pana Generała Dowódcy OK. złożył Artur Schneier, właściciel zakładu techn.-dentystycznego, Lwów ul. Leona Sapiehy 33 upoważnienie do podjęcia w Banku obligacyj Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na kwotę 200 zł. i przekazanie ich na FON.

Najszczęśliwsze cyfry

Pewna wróżka w Dublinie wywróżyła kilkunastu osobom szczęśliwe losy na loterii.

— Weź pan (klientela jej składała się głównie z panów) liczbę swych lat, proszę ją podnieść do trzeciej potęgi, dodać do tego lata, których by pan chciał doczekać, pomnożyć sumę przez cztery, dodać do tego daty najszczęśliwszych wydarzeń w swoim życiu, odjąć od tego daty przykre i kupić numer losu, jaki z tych działań wypadnie. Jak zapewniają w Dublinie, recepta ta jest skuteczna w 85 wypadkach na 100.

Notatnik kulturalny

NOWA KSIĄŻKA MARITAIN'A

Znany francuski filozof katolicki, Jacques Maritain wydał nowe dzieło o bardzo skomplikowanym tytule: „Quatre essais sur l'esprit dans sa condition charnelle" — „Cztery studia nad duchem w stanie cielesnym". Maritain pisze w tej książce o posługiwaniu się podświadomością, o mentalności magicznej, o mistycyzmie hinduskim i o naturze w stosunku do wiedzy.

ZNOWU ODKRYTO GROBY PRZEDHISTORYCZNE POD PUCKIEM

W puszczy Darzlubskiej pod Puckiem na terenie leśnictwa Mechowa na wyrębie dokonano odkrycia pięciu przedhistorycznych grobów skrzynkowych, zawierających naczynia grobowe i urny twarzowe, zdobne w ornamenty sznurowe i patyczkowe. Eksploatacją wykopaliska zajęła się kustosz Muzeum Morskiego w Gdyni p. dr Janina Krajewska. W urnach znaleziono szpilę z bronzu i szczypce z żelaza. Groby pochodzą ze starszego okresu żelaza.

Przed 25 laty

28 lipca 1914

W dniu tym Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Serbii. Treść noty, która w ten sposób rozpętała wojnę światową, była następującą:

— „Ponieważ rząd serbski na notę, wręczoną przez austro-węgierskiego posła w Belgradzie, nie udzielił zadowalającej odpowiedzi, przeto cesarski i królewski rząd, w trosce o swe prawa i interesy, musi apelować do siły broni. Austro-Węgry uważają, iż od tej chwili znajdują się w stanie wojennym z Serbią. — Austro-węgierski minister spraw zagranicznych: hr. Berchtold."

Równocześnie ogłoszony został na terenie monarchii manifest cesarza Franciszka Józefa I.: „Do moich ludów!" — rozpoczynający się od słów: „Było mojem życzeniem lata, które mi były jeszcze przez łaskę Boga przeznaczone, poświęcić dziełom pokoju i moje ludy uchronić przed ciężkiemi ofiarami i ciężarami wojny..."

Ministerstwo spraw zagranicznych monarchii podało do wiadomości zagranicznych misyj dyplomatycznych we Wiedniu treść noty, wypowiadającej wojnę Serbii wraz z komentarzem, naświetlającym tło i bliższe szczegóły konfliktu.

W akcji dyplomatycznej dzień 28 lipca przyniósł telegram cesarza Wilhelma II. do cara Mikołaja II. W telegramie tym cesarz zaznaczył, iż z największym niepokojem śledzi nastroje, jakie w Rosji wywołała akcja Austro-Węgier przeciw Serbii. Bezwzględna propaganda serbska, od lat prowadzona, wywołała zbrodnię, której ofiarą padł arcyksiążę Franciszek Ferdynand. „Ty i ja — telegrafował do cara cesarz — i wszyscy inni suwereni mają wspólny interes w tym, aby ci, którzy spowodowali ohydny mord, ponieśli zasłużoną karę. Pomny serdecznej przyjaźni, jaka nas od lat łączy, dokładam wszelkich starań, aby skłonić Austro-Węgry do zadowalającego porozumienia z Rosją. Spodziewam się, że w moich usiłowaniach użyczysz mi pomocy."

m.

Premiowane książeczki P. K. O.

Dnia 25 lipca 1939 r., odbyło się w Centrali PKO. w Warszawie 42 z rzędu publiczne losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe serii II-giej.

Po zł. 1.000. — otrzymają właściciele książeczek Nr Nr: 53223 53609 55606 56091 57094 58780 60465 63322 64219 64704 64963 65430 73306 74808 76423 81844 82031 82240 82540 85093 85397 88798 92796 94569 97716 100277 100776 101366 101403 101700 102508 104016 104538 104731 105949 106330 106383 106514 106727 110085 110641 112471 114631 115063 116047 117737.

Książeczki premiowane serii II., wylosowane dawniej a nie zrealizowane: Nr Nr: 69101 113507.

Rośnie armia detektorowiczów

Toczy się wojna w eterze. Zaczęły ją Niemcy i Włochy, nadając audycje w językach kilkunastu państw, do których obywateli zamierzają trafić swą propagandą. Za ich przykładem poszły atakowane państwa i na propagandę odpowiadają kontrpropagandą.

Zrobiło się zamieszanie, wieża Babel. Ta sama sprawa w jednej audycji jest jasna jak słońce, w audycji nadawanej przez inny kraj — czarna jest jak noc.

Inicjatorzy tej wojny przekonali się rychło, że każdy kij ma dwa końce. Obywatele niemieccy we własnym swym języku zaczęli dowiadywać się z rozgłośni angielskich, francuskich i innych, o prawdziwej sytuacji w Niemczech i o tym, jaką „miłością" cieszy się ich państwo w całym świecie.

By temu zapobiec, zastosowali środek, jakim stale się posługują: zakaz. Zabronili słuchać audycyj obcych, a funkcjonariusze partyjni, którzy stale składają wizyty w mieszkaniach obywateli, by przekonać się, co ci ludzie jedzą, kontrolują również to, czego oni słuchają.

Równocześnie wzmogli Niemcy propagandę radiową, przeznaczoną dla swych sąsiadów. Gdyby ktoś uwierzył w dziesiątej części temu, co opowiada niemiecki speaker, nie mógłby wyjść ze zdumienia, co to za cud, że mimo wszystko Polska jakoś się jeszcze trzyma, a Francja i Anglia jeszcze się nie rozleciały.

Jak na to reagują polscy radiosłuchacze? Rozmaicie. Jedni śmieją się z tego, drudzy oburzają się i denerwują, a inni w ogóle nie słuchają tych bredni i mają święty spokój.

Do tej ostatniej grupy należą przede wszystkim lwowianie. Mają święty spokój przede wszystkim dlatego, że słuchają radia w olbrzymiej większości na detektory, a wiadomo, że na aparaty detektorowe odbiera się prawie wyłącznie programy stacyj polskich.

Są to najwierniejsi słuchacze polskich programów. Zapytać lampowicza, czy słyszał transmisję z jakiejś ważnej imprezy polskiej — odpowie bardzo często, że nie, bo właśnie wtedy... Florencja nadawała piękny koncert. A detektorowicz czuje się w polskich programach jak u siebie w domu. Wszystko wie, wszystko słyszał, wszystko zapamiętał.

Pośród polskich miast najwięcej detektorowiczów jest we Lwowie: na 51.000 abonentów radiowych jest ich tu ponad trzydzieści osiem tysięcy, czyli olbrzymia większość. Dzięki temu, że lwowianie tak lubią detektory, Lwów pod względem radiofonizacji stanął na pierwszym miejscu w Polsce i wytrwale na tym miejscu stoi. Na tysiąc mieszkańców ma 159 odbiorników radiowych, czyli prawie ośmiuset słuchaczy. Cyfra rekordowa. Po Lwowie dopiero idą bogate Katowice, Poznań, Chorzów, Warszawa, w których przeważają posiadacze odbiorników lampowych.

Za przykładem Lwowa idą powiaty, rozciągające się wieńcem wokół tego miasta. W powiatach: lwowskim, gródeckim, bobreckim, żółkiewskim, rohatyńskim, przemyślańskim, kamioneckim i innych słuchają ludzie radia przeważnie na detektor. W wielu wsiach są specjaliści, którzy za kilka, lub kilkanaście złotych robią detektorowe aparaciki, funkcjonujące bardzo sprawnie.

Obecnie sprawą tą zajął się Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju, który we wszystkich powiatach organizuje wśród ludności kursy robienia odbiorników detektorowych. Za dziewięć złotych każdy może sobie sam sporządzić kompletny odbiornik ze słuchawkami i anteną.

Armia detektorowiczów powiększa się. Dzięki niepozornym, małym, tanim aparacikom więź, która łączy każdego Polaka z narodem i Państwem, staje się coraz mocniejsza.

ZE SPORTU

PIERWSZY DZIEŃ MISTRZOSTW TENISOWYCH POLSKI

We wtorek rozpoczęły się w Gdyni indywidualne mistrzostwa tenisowe Polski, będące zarazem indywidualnymi mistrzostwami Europy środkowej.

Wyniki pierwszego dnia rozgrywek przedstawiają się następująco:

Gra pojedyńcza panów: Ign. Tłoczyński — Ślusarz 6:2, 6:1, 6:1; Mayer (Jugosł.) — Godlewski 6:2, 6:4, 6:0; Ks. Tłoczyński — Palica 6:3, 6:3,6:0; Konjovic (Jugosł.) — Tomaszewski 6:1, 6:4, 6:2.

Gra pojedyńcza pań: Z. Jędrzejowska — Popławska 6:1, 6:3; Łuniewska — Bockowa 6:1, 6:2; Zwolska — Bemówna 2:6, 1:6; Kovacs (Jugosł.) — Matuszewska 6:0, 6:4.

BOKSERZY IRLANDZCY W WARSZAWIE

WOZB. zakontraktował na dzień 3-ge wzgl. 10-go września bokserską drużynę narodową Irlandii, która rozegra 2 mecze w Polsce. W składzie drużyny irlandzkiej walczyć będą mistrzowie świata Ingle i Dowdall.

FRANCUZ WYGRYWA 14-TY ETAP TOUR DE FRANCE

14-ty etap biegu kolarskiego dokoła Francji na trasie Monaco-Digne wygrał zawodnik francuski Cloarec przed Passatem i Aureille. Pomimo trudnego terenu Cloarec uzyskał na tym etapie dobrą przeciętną 27.93 km./godz. W klasyfikacji ogólnej nadal prowadzi Vietto przed S. Maesem, Vlaemynckiem i Vissersem.

NIEUDANA PRÓBA PRZEPŁYNIĘCIA BAŁTYKU

Przedsięwzięta w poniedziałek próba przepłynięcia odnogi Bałtyku pomiędzy miejscowościami Gedser (Dania) a Warnemuende (Niemcy) zakończyła się niepowodzeniem. Na starcie do próby stanęło 5 pływaczek i 2 pływaków w asyście kilku łodzi z 7 lekarzami i 17 ratownikami. Start nastąpił o g. 23 w poniedziałek. Już po przepłynięciu 10 km. odpadła większość zawodników, a utrzymały się w wodzie jedynie 2 pływaczki duńskie, Sally Bauer i słynna Jenny Kammersgaard. I one jednak zrezygnowały we wtorek pierwsza o godz. 15.30, druga zaś w 2 godziny później.

Dystans pomiędzy Gedser a Warnemuende wynosi 45 km.

T. JAROSZ POKONAŁ AL. GAINERA

Były amerykański mistrz świata wagi średniej, Polak, Tadeusz Jarosz stoczył ostatnio w Pittsbourgu walkę z murzynem Al. Geinerem, bijąc go na punkty po 10-rundowej walce.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Jakubowski Jan, prof. Uniw. — Łódź. Mazaraki Wacław, dyr. — Warszawa. Hr. Krasicki Antoni, wł. dóbr — Lesko. Bogusławski Leon, pułk. — Kraków. Leżnicki Henryk, przemysł. — Rembowo. Orłowski Stefan, inż. — Warszawa. Dr Trzecieski Stefan, lekarz — Kałusz. Morgenstern Jerzy i Chiel, przemysł. — Gorlice. Dr Bulanda Józef, adwokat — Zakopane. Matys Hugo, przemysł. — Tomaszów Maz. Skóra Franciszek, dyr. dóbr — Skomorochy. Dr Jakubowski Marian, lekarz — Warszawa. Pawlak Mieczysław, urzędn. Banku — Warszawa. Grabowski Antoni, inż. — Hrubieszów. Kuźnicki Eugeniusz, przemysł. — Warszawa. Łubieńska Róża, pryw. — Warszawa. Monczak Bernard, przemysł. — Warszawa. Dr Szajowski Leonard, lekarz — Jarocin. Czapnik Michał, przemysł. — Warszawa. Dr Miller Romana, nauczycielka — Warszawa. Haluch Franciszek, przem. — Borysław. Frenkel Natan, kupiec — Warszawa. Glaser Roman, inżynier — Glinik Mariamp. Makowiecki Jan, kupiec — Warszawa. Dr Frauenglas Marian, adwokat — Kraków. Pilch Karol, urzędnik pryw. — Krosno. Sowa Władysław, urzędnik — Warszawa. Garfinkel Maks., inż. — Kryg. Dr Krause Stanisław, doc. Uniw. — Warszawa. Etter Tadeusz, ks. prof. — Poznań.

Katastrofalny spadek cen pszenicy na wolnych rynkach światowych

Żniwa w umiarkowanej strefie północnej półkuli kończą się i już dziś można wnioskować, że i tegoroczny urodzaj będzie posiadał poważne nadwyżki w krajach eksportujących, których ulokowanie na wolnym rynku światowym będzie niezmiernie trudne.

Giełdy zbożowe światowe w obliczu nowego pomyślnego światowego urodzaju zareagowały bardzo poważną zniżką. Giełda w Liverpoolu podała do wiadomości cenę na lipiec 9 zł 63 gr za 100 kg pszenicy, która jest najniższa od 1883 r., w którym giełda terminowa została powołana do życia; jedynie na dalsze terminy są ceny w Liverpoolu nieco wyższe i dochodzą do 10 zł 70 gr. Tę samą cenę notuje Winnipeg, wyższą zaś cenę — 12 zł 50 gr — dzięki dumpingowi notuje jedynie Chicago, podczas kiedy tak zwana cena minimalna stała wynosi w Buenos Aires 8 zł 56 gr. W Rotterdamie cena lipcowa wynosi również na bliższe terminy 8 zł 56 gr, na dalsze 10 zł 70 gr.

W rzeczywistości jednak ceny na wolnych rynkach europejskich w Rotterdamie, Liverpoolu i Hamburgu kształtują się nie na podstawie prawa podaży i popytu, ale wahają się zależnie od dumpingu, który stosują państwa eksportujące. Rząd argentyński dopłaca rolnikom do każdej tony około 40 zł. Wyższa o 21 zł cena za tonę pszenicy w Chicago, niż w Winnipegu jest wynikiem także systemu wysokich subwencyj i zaliczek wypłacanych farmerom. Na ten cel wydały U.S.A. 25 miln. dol. w ostatnm roku. Argentyna posiada jeszcze w obecnej chwili 3 miln. ton pszenicy i wyścig obu tych państw w dziedzinie dumpingu jest jednym z poważnych czynników tej niebywałej baissy w ciągu 2 tygodni lipca.

Zachodzi pytanie, jakie środki zamierza zastosować międzynarodowy komitet pszeniczny w Londynie? Komitet ten znajduje się w niemałym kłopocie z następujących powodów. Cena 80 cts amerykańskich za buszel pszenicy mogłaby w Ameryce Północnej być uznana za minimalną w granicach opłacalności, ale, niestety, żaden kupiec, nabywając najlepszą kanadyjską pszenicę za 15 zł za 100 kg, nie zechce kupić pszenicę australijską lub argentyńską. Jest to życiowa prawda i ma niewątpliwie rację były radca lwowskiej Izby Rolniczej p. senator Maciej Bundzylak, który wobec akcji Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Rolnych, polegającej na zasiewie 10 prc. areału, przeznaczonego na ozime zboża jednolitym ziarnem, twierdzi, że zbiorowego żyta w bież. roku nikt nie zechce kupić lub wymienić na celne żyto, gdyż przy obecnej koniunkturze gorsze żyto zbiorowe będzie mało wartościowym. Zrozumiałą jest wskutek tego gra na baissę w Argentynie i Australii, spotęgowana jeszcze okresem żniw w krajach importujących, posiadających również znaczne zapasy i liczących na dobre plony we własnym kraju.

Nawet psychoza wojenna, panująca na świecie, nie wpłynęła na większe obroty światowe pszenicą, które spadły w ostatnim tygodniu z 343 tys. ton na 305 tys. ton.

Zarządzone magazynowanie zboża w spichrzach amerykańskich farmerów i udzielenie im zaliczek nie powstrzymało spadku cen pszenicy, który wyniósł w Chicago w ciągu 2 tygodni ponad 10 zł na tonie, a w Winnipegu ponad 15 zł. Zapasy zeszłoroczne w Kanadzie wynoszą 3 miln. t. i wystarczyć mogą na pokrycie zapotrzebowania, a zatem plon przewidywany w ilości 12,2 miln. t. winien być wywieziony. Wprawdzie Kanada wywiozła za granicę 11 miln. t. w 1928/29 r., ale wtedy zapotrzebowanie rynku światowego było o 30 prc. większe niż obecnie.

Rząd kanadyjski po ciężkiej walce z organizacjami farmerów zagwarantował im cenę 70 cts za buszel, ale zobowiązuje się kupić od każdego farmera maksymalnie 136 ton. Jeżeli Kanada może liczyć na wywóz pewnych ilości około 5 miln. t., to w daleko trudniejszym położeniu znajduje się Argentyna, która zaledwie 50 tys. t. wywiozła w ub. tygodniu, w tej ilości 5.000 ton na Daleki Wschód.

Otóż najważniejsze giełdy europejskie, Liverpool i Rotterdam, wykazują wielką nerwowość przy zniżkowej tendencji oraz zapasy tam zmniejszają się powoli ale stale.

Europejski urodzaj pszenicy w 1939 r. został obliczony przez statystyczne biuro Broomhallu na 45 miln. t., tj o 5 miln. t. mniej niż w ub. roku.

Hiszpania ma w bież. roku urodzaj niższy od normalnego i rozpoczęła zakupy pszenicy w Argentynie. W Jugosławii jest urodzaj także niższy o 20 prc. Cena pszenicy wagi hl 77/78 kg wynosi 150 dinar czyli 18 zł, waga hl pszenicy jednak waha się od 70 do 80 kg. Przeciwnie przeciętna waga hl pszenicy nowej na Węgrzech wynosi ponad 80 kg przy doskonałej jakości wypiekowej ziarna. Cena pszenicy znad Cisy 80 kg hl wynosi 20,25 pengö parytet Budapeszt. Cena pszenicy w Bułgarii utrzymuje się na poziomie 21 zł 20 gr i odbiega znacznie od parytetu światowego. toteż wywóz nadwyżki urodzaju z Bułgarii bez świadczeń skarbu państwa nie będzie możliwym. W Rumunii warunki atmosferyczne wpłynęły na pogorszenie jakości ziarna, szczególniej w Bukowinie, gdzie burze i grady wyrządziły pewne szkody. Premia eksporowa została ustalona prowizorycznie na 8.000 lei. Jedynie Rosja wśród krajów eksportujących przedstawia zagadkę wobec sprzecznych informacyj. Należy jednak przypuszczać, że plony tegoroczne będą nieco gorsze od zeszłorocznych.

Sytuacja na rynkach światowych nie pozostała bez wpływu na rynki polskie. Ceny pszenicy spadły od 14 do 21 lipca o 2 zł 50 gr, a żyta o 75 gr za 100 kg. Ponieważ zeszłoroczne środki polityki zbożowej będą utrzymane i pogłębione nawet, nie należy oczekiwać takiego spadku cen, jak w krajach zamorskich.

Ze względu na to, że w niektórych okolicach pewne odmiany pszenicy będą miały bardzo wysoką wagę hl, nie ustępującą zamorskiej i węgierskiej pszenicy, postulatem żywotnym rolnictwa polskiego byłoby wprowadzenie dla zbóż ozimych obok obecnych standartów wysokiego standartu eksportowego.

Miałem sposobność być podczas omłotu większej partii pszenicy z kóp w majętności hr. Potockiego Romanów w pow. bóbreckim, gdzie odmiana ostka górczańska po jednorazowym przemłynkowaniu ważyła 82,6 hl. Niewątpliwie takie gatunki pszenicy będą poszukiwane przez młyny, intendantury wojskowe i eksporterów. W interesie zatem ogółu producentów leży, aby notowania wyższych sztandartów zbożowych były wprowadzone na lwowskiej giełdzie zbożowej.

KONSTANTY ŻEBROWSKI

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 26 lipca

Dewizy: Belgia 90.72; Berlin 213.07; Gdańsk 100.25; Holandia 285.91; Kopenhaga 111.53; Londyn 24.99; N. Jork 5.33; kabel 5.33 1/4; Oslo 125.52; Paryż 14.14; Sztokholm 128.77; Szwajcaria 120.35; Włochy 28.04; Helsinki 11.02; Montreal 5.33.

Tendencja utrzymana.

Waluty: Belgi belg. 90,72; dolary amer. 533; dol. kanad. 531 1/2; flor. hol. 285.91; franki franc. 14.14; fr. szwajc. 120.35; funty ang. 24.99; guld. gd. 100.25; korony duńskie 111.53; kor. norw. 125.52; kor. szw. 128.77; liry wł. 18.50; marki fińskie 11.02; marki niem. srebrne 86.00.

Papiery procentowe: 4 i pół wewnętrzna 60.50; 3 inwest. 1 em. 75 serie 77; 2 em. 74 serie 76; 5 konwersyjna 65 — 62 setki — 60 drobne; 4 premj. dolarowa 39; 4 konsolidacyjna 61 — 60.50 ost. setki i drobne.

Akcje: Bank Polski 107.25; Ostrowiec 78.25; Haberbusch 57.50.

Tendencja utrzymana.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 26. 7. N. Jork 468 7/32; Paryż 176.72; Berlin 11.66 3/4; Montreal 468 5/8; Amsterdam 876 3/8; Bruksela 27.55 7/8; Włochy 89.04; Szwajcaria 20.75 1/2; Kopenhaga 22.40; Sztokholm 19.40 3/4; Oslo 19.90 1/2.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 26. 7. Londyn 176.72; N. Jork 37.74 1/2; Włochy 198.60; Belgia 641.25; Szwajcaria 851.50.

Paryż, 26. 7. Londyn 176.72 1/4; N. Jork 37.74 1/2; Berlin 15.15; Włochy 198.65; Belgia 641. 25; Szwajcaria 851.75; Holandia 2016.50.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 26. 7. N. Jork 443 3/16; Londyn 20.75; Paryż 11.74; Belgia 75.30; Włochy 23.30; Holandia 236.87 1/2; Berlin 177.80; Sztokholm 106.92 1/2; Oslo 104.25; Kopenhaga 92.62 1/2; Praga 15.15.

Przegląd gospodarczy

Centralna Kasa Spółek Zarobkowych za pośrednictwem Kas Stefczyka uruchomiła 250 tys. kredyt na budowę gnojowni. Zapotrzebowania na te kredyty należy zgłaszać za pośrednictwem organizacyj rolniczych.

Obszar pod lnem zwiększył się w po szczególnych powiatach o 20—30 prc. Zbiory zapowiadają się pomyślnie.

W województwie stanisławowskim i w niektórych powiatach woj. lwowskiego i tarnopolskiego pryszczyca jeszcze nie wygasła.

W Wilnie w ramach V Targów Północnych otwarta będzie również wystawa pszczelarska.



148

— Maksymilian i Klara von Platen są na stopie wojennej. Czyż nie pamiętasz? Ktoś mu powiedział, że woda, w której się gotował groch, jest nieomylną próbą różu. Prysnął nieco takiej wody w twarz Klary von Platen podczas jednego z jej przyjęć w Monplaisir. To był małpi figiel, zupełnie w guście Maksymiliana. Został za niego ukarany domowym aresztem w swojej sypialni. Od tego czasu on i pani von Platen nie rozmawiają z sobą.

— Przeciwnie, rozmawiają i to dość często, — odparła Zofia. — On, pani von Platen i pan de la Cittardie.

— Cittardie! — zawołał Filip, przypominając sobie małego, obleśnego grubasa, zawsze biegnącego truchcikiem w ślad za Maksymilianem. — Ten świński łeb?... Ta baryłka tłuszczu?...

— Zawsze są razem. Knują coś. Lękam się... — mówiła Zofia Dorota z drżeniem i Filip przycisnął ją do siebie.

— Słodka moja, tyle cierpisz z mojego powodu. Słuchaj jednak: oni nie mają żadnego dowodu. To tylko zgadywania i domysły. Imię Tercisa musi zniknąć. Będę się teraz nazywał „Kawalerem". Obmyślimy inne imię dla ciebie. Tak piękne, żeby do ciebie pasowało. I stawimy im czoło śmiało. To najlepszy na nich sposób.

Ale stawiać czoło ludziom leżało wyłącznie w jego naturze. Jej było obce. Miłość uczyniła ją lękliwą. Widziała niebezpieczeństwo w każdym ciemnym kącie i każde szeptane słowo uważała za oskarżenie.

— Urządzę wielką zabawę ogrodową i zaproszę cały Hanower — zawołał Filip.

— I Klarę von Platen — nalegała Zofia.

— Ależ tak, Klarę von Platen i Maksa i baryłkę sadła. Nikogo nie pominę. — Filip siedział teraz, oparłszy łokcie o kolana i dłońmi zakrywszy oczy. W tej skupionej pozycji, bez ruchu pozostawał tak długo, pogrążony w przykrych myślach, że Zofia zapomniała o własnych obawach.

— Kochanie, póki należymy do siebie, cóż nas obchodzi wszystko inne? Kocham cię do szaleństwa.

Nagle Filip wstał z otomany i pochwyciwszy ją w objęcia zaczął namiętnie całować.

— Kocham twoje usta. I chcę, żeby cały świat o tym wiedział. Chcę, żebyś u mego boku szła przez życie aż do śmierci. Jeżeli kiedykolwiek uczynię coś godnego uznania, chcę, żeby mówiono: „Bez niej nie uczyniłby tego nigdy." Tajemnice... Wybiegi! Wielki Boże, gdybyśmy się mogli od nich uwolnić! Ty i ja razem na zawsze... Cezgoż nie dokonalibyśmy?

Był to odwieczny temat zakochanych. Ale prawdopodobnie żadna para kochanków nie mówiła o tych sprawach w takim oderwaniu od rzeczywistości, jak ci nieszczęśni kochankowie w Hanowerze. Już podejrzenie było na ich tropie. Trwoga ich prześladowała taka, że nie tylko nie mogli się przyznać do chwalebnego życia we dwoje, ale musieli wytężać cały dowcip, aby uniknąć wykrycia i hańby.

ROZDZIAŁ XXIX

UDAREMNIONY PODSTĘP

Wielkie przyjęcie u Königsmarka odbyło się w ostatnim tygodnu maja zupełnie zgodnie z ówczesną modą. Pochłonęło olbrzymie sumy i nadwerężyło nawet tak wielki majątek, jak Königsmarka. Siostra jego, Aurora, której piękność opiewali już poeci, odgrywała rolę gospodyni, i ona wraz z Filipem byli jedynymi osobami na tym balu, które nie nosiły masek i ubrane były w strój wieczorowy.

(C. d. n.).

Ze Stryja

Badania antropologiczne Instytutu Ziem Połud.-Wsch.

Do Brygidyna, pow. stryjskiego, przybyła ekspedycja antropologiczna z Instytutu Ziem Południowo-Wschodnich ze Lwowa, składająca się z kilku osób, która zabawi w tej miejscowości około 10 dni, W czasie tym ekspedycja przeprowadzi badania antropologiczne miejscowej ludności.

POŻAR LEŚNICZÓWKI W leśniczówce groedlowskiej w Hucie Korostowskiej, w pow. stryjskim, wybuchł pożar, pastwą którego padł dach, sufit i górne części ścian leśniczówki wraz z całkowitym urządzeniem leśniczówki. Szkoda wynosi około 100.000 zł

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Parcelacja rządowa w Tarnopolszczyźnie

Nowe kolonie i nowi koloniści

Rządowa akcja parcelacyjna i tworzenie nowych osad w województwie tarnopolskim rozwija się pomyślnie. W tym roku rządowa parcelacja dostarczy nowym kolonistom 167 osad, około 7-hektarowych. Parcelacja rządowa prowadzona jest systematycznie i posiada już wyrobioną opinię wśród osadników, poszukujących chętnie do kupna zagospodarowane osady na ubrodzajnej ziemi podolskiej. Parcelacja rządowa dostarcza osadnikom 6—7 hektarowych działek wraz z budynkiem mieszkalnym i gospodarczym od razu do zajęcia.

W r. 1939, właśnie obecnie buduje się i urządza a częściowo rozdaje do użytku następujące działki z parcelacji rządowej: w pow. borszczowskim Olek sińce nad Seretem 12 działek, w pow. zaleszczyckim Gródek 27 działek, w pow. czortkowskim Jagielnica 56 działek, w pow. brzeżańskim Kalne 30 działek, w pow. przemyślańskim Pletynice 15 działek, w pow. radziechowskim Sieńków i Stanin 27 działek.

Większość parcelowanych przez rząd majątków znajdowała się dotąd w rękach właścicieli Żydów.

Należy przypomnieć, że w r. 1938 parcelacja rządowa dostarczyła osadnikom 179 działek gospodarczych, a to Kołobródka (pow. Zaleszczyki) 27 działek, Zalesie (pow. czortkowski) 23, Liczkowce (pow. kopyczyniecki) 55, Wierzbowiec (pow. trembowelski) 27, Budyłów (pow. brzeżański 20, Koniuszków (pow. brodzki) 27 działek.

W r. 1937 na początku rządowej akcji parcelacyjnej rozparcelowano Zyrawkę — Śmigłowo i Stawki — Poniatowo w pow. zaleszczyckim, razem dostarczono 83 działek.

Osadnicy z r. 1937 i 1938 czują się na ziemi tarnopolskiej doskonale, zagospodarowali się i pracują społecznie.

Z Tarnopola

Potrzeba rozbudowy centrali telefonicznej

Poszczególne działy służby Urzędu pocztowego w Tarnopolu w ostatnim roku mają o wiele więcej pracy, aniżeli w latach poprzednich. Stało się to obecnie na skutek rozbudowy aktywności poszczególnych gałęzi życia publicznego. Np. centrala telefoniczna w Tarnopolu wykazuje ostatnio wzmożony ruch, tak, że dotychczasowy personel urzędniczy często nie może podołać pracy w połączeniach lokalnych i międzymiastowych. Równocześnie techniczne wyposażenie stacji pozostawia wiele do życzenia.

Sfery społeczne i gospodarcze domagają się słusznie przyśpieszenia budowy budynku nowej poczty i urządzenia nowej centrali telefonicznej. Doraźnie zwrócono się do kompetentnych władz pocztowych o powiększenie personelu pocztowego dla obsługi wzmożonego ruchu.

Teatr Zuzanny Łozińskiej nową placówką w Tarnopolu

Rozwiązana została umowa z teatrem p. Zuzanny Łozińskiej, którego stałą siedziba była dotychczas w Stanisławowie. Pogłoski o likwidacji teatru p. Łozińskiej nie mają żadnych podstaw, przeciwnie, dyr. Łozińska tworzy nową placówkę ze stałą siedzibą w Tarnopolu.

Teatr Małopolski, pozostający pod kierunkiem dyr. Łozińskiej, pracuje na terenie województw południowowschodnich od 6 lat. Teatr ten — należy stwierdzić — odegrał wielką rolę kulturalną w Małopolsce Wschodniej, docierając do miast i miasteczek z polską kulturą i polskim słowem. Praca teatru objazdowego jest bardzo ciężka i nie zawsze wdzięczna. Krzewienie kultury polskiej przez teatr objazdowy wymaga wielkich zmagań i trudów.

Teatr p. Łozińskiej dał szereg przedstawień pożegnalnych na terenie województwa stanisławowskiego i z nowym sezonem rozpocznie ten teatr swą pracę na terenie województwa tarnopolskiego.

Z Mościsk

Poświęcenie szkoły im. Legii Akademickich

Onegdaj odbyła się uroczystość poświęcenia i przekazania gromadzie Czyżowice nowego budynku publicznej szkoły powszechnej im. Legii Akademickich. Szkoła ta zbudowana została z groszowych składek żołnierzy L.A., którzy zrzekli się żołdu w czasie prac na obozach letnich, przeznaczając zebrane stąd fundusze na rzecz dokończenia budowy.

Na wstępie uroczystości odbyła się uroczysta Msza św., celebrowana przez ks. Jana Sianka w asyście księży kapelanów L.A. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. kapelan Blezień. Aktu poświęcenia nowej szkoły dokonał ks. dziekan Rybak z Sądowej Wiszni.

W uroczystości udział wzięli: gen. Wieczorkiewicz, wicewojewoda lwowski dr Małaszyński, w imieniu kuratora Okr. Szkoln. Lw. wizytator inż. Łysak, wicestarosta mościski Sobolewski, oraz szereg przedstawicieli miejscowych władz i urzędów.

Imieniem Nacz. Km-ta L.A. Komendant Grupy Obozów L.A. mjr Chodorowski złożył raport Generałowi Dowódcy O.K. Nr X, wręczając mu klucze od nowej szkoły z prośbą o przekazanie jej gromadzie Czyżowice.

Gen. Wieczorkiewicz, oddając nowy budynek szkolny sołtysowi gr. Czyżowice, zwrócił uwagę na zadania oświaty w życiu spółczesnej Polski.

Na przemówienie p. Generała odpowiedział przedstawiciel społeczeństwa polskiego Michał Więcławski, dziękując mu staropolskim „Bóg zapłać!"

Podniesieniem flagi państwowej i po odśpiewaniu Hymnu Narodowego zakończyła się część oficjalna uroczystości, po czym przy dźwiękach wojskowej orkiestry odbyła się zabawa ludowa, połączona z popisami miejscowych dzieci. Wieczorem odbyło się żołnierskie ognisko, w czasie którego żołnierze L.A. zaprodukowali wiele emocjonujących pokazów oraz wyświetlono filmy propagandowe.

Cała uroczystość była filmowana przez własnego operatora L.A.

Z Jarosławia

Kpt. Schramm przed sądem

W związku z zajściem, jakie miało miejsce w dniu 29 kwietnia br., kiedy to p. kpt. Schramm, znany działacz Ludowy na terenie powiatu jarosławskiego, czynnie znieważył p. Katana, wiceprezesa Związku b. Ochotników Armii Polskiej, który szedł do mieszkania p. kpt. Schramma w towarzystwie p. Maślanki celem propagandy Pożyczki Przeciwlotniczej — została wniesiona skarga do Sądu Grodzkiego w Jarosławiu, na mocy której wyznaczono rozprawę na dzień 23 sierpnia.

TEATR MAŁOPOLSKI. W dniu 27 bm. o godz. 20 w sali „Sokoła" Teatr Małopolski wystąpi z pożegnalną sztuką 3-aktową pt. „Szkarłatne róże" z udziałem p. dyr. Łozińskiej.

PROGRAM *radiowy*

CZWARTEK, 27 LIPCA

Godz. 6.56 Lw. Sygnał. Pozdrowienie. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — — 7.15 Muzyka z płyt. — 8.20 Pogadanka sportowa. — 8.30 Przerwa. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.00 Lw. Muzyka popularna z płyt. — 13.40 Lw. Koncert życzeń. — 14.35 Lw. Wiad. gospodarcze i Giełda. — 14.45 Wojsko polskie: Najmądrzejsze są sapery — audycja słowno-muzyczna. — 15.05 Muzyka popularna. — 15.45 Wiad. gospodarcze. — 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.10 Pogadanka aktualna. — 16.20 Preludia organowe. — 16.45 Reportaż pt. „Nafta". — 17.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 17.10 Lw. Recital fortepianowy J. Rybczyńskiej. — 17.45 Lw. Cykl weterynaryjny: „Choroby drobiu" — pogadanka — wygłosi dr K. Jasiński. — 18.00 Kwartety Beethovena. — 18.35 Koncert. — 19.00 Trans. z Warszawy. — 19.20 Lw. Przegląd kulturalny: „Wydawnictwa Ossolineum" w oprac. dr J. Gamskiej-Łempickiej. — 19.30 Lw. G. Verdi: „Aida" (akt II.) i Zespół La Scali (płyty). — 20.15 Rezerwa. — 20.25 Lw. Czytanka wiejska: „Bartek zdobywa sztandar" — fragm. noweli H. Sienkiewicza pt. „Bartek zwycięzca". — 20.35 Lw. Wiad. sportowe lokalne. — 20.40 Dziennik wieczorny. Wiad. meteorologiczne, Wiad. sportowe. — 21.00 Recital skrzypcowy. — 21.30 Lw. Teatr Wyobraźni: „ Imć Pan Pasek wojuje w Danii" — fragm. z „Pamiętników" w radiofonizacii Jana Zyndrama. — 22.10 Duety wokalne. — 22.30 Recital fortepianowy. — 23.00 Ostatnie wiad. Dziennika wieczornego i Komunikat meteor. — 23.05 Zakończenie audycyj.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.15 **Deutschlandsender.** Pieśni Czajkowskiego i Mussorgskiego.
18.40 **Droitwich.** Recital fortepianowy Leopolda Muenzera.
19.15 **Ryga.** Koncert symfoniczny z udz. Witolda Małcużyńskiego.
20.15 **Monachium.** „Clivia" — operetka M. Dostala.
20.15 **Sottens.** Koncert symfoniczny.
21.00 **Radio Paris.** Koncert symfoniczny.
21.00 **Rzym.** „Pajace" — opera Leoncavallo.
21.15 **Luksemburg.** Koncert symfoniczny.

PIĄTEK, 28 LIPCA

Godz. 6.56 Lw. Sygnał, Pozdrowienie, Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Muzyka z płyt. — 7.35 Muzyka poranna. — 8.15 Kłopoty i rady. — 8.30 Przerwa. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.00 Lw. Muzyka popularna z płyt. — W przerwie: Poradnik turystyczno-sportowy dla młodzieży. — 13.25 Lw. Godzina gospodyni wiejskiej. — 14.10 Lw. Audycja dla młodzieży: Fragment z powieści J. Bieniasza i Muzyka z płyt. — 14.35 Lw. Wiad. gospodarcze i Giełda. — 14.45 „Przerwane wakacje" — powieść. — 15.00 Muzyka popularna. — 15.45 Wiad. gospodarcze. — 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.10 Pogadanka aktualna. — 16.20 Chór opery La Scala (płyty). — 16.45 Lw. Rozmowa z chorymi ks. Michała Rękasa. — 17.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 17.10 Lw. Płyty z objaśnieniami: „Stanisław Moniuszko" w oprac. J. Kołaczkowskiego — fragmenty z oper, pieśni solowe i chóralne. — 18.00 Opowieść o Schubercie. — 19.00 Cykl „Baśń, klechda, legenda". — 19.20 Chwila Biura Studiów. — 19.30 Przy wieczerzy — koncert rozrywkowy. — 20.15 Rezerwa. — 20.25 Lw. Audycja dla wsi: „O tym, jakie prosięta wybierać do chowu" — pogadanka w jęz. ukr. — wygłosi inż. M. Doberczuk. — 20.35 Lw. Wiadomości sportowe lokalne. — 20.40 Dziennik wieczorny. Wiad. meteor. Wiad. sportowe. — 21.00 Polskie Radio w gościnie u Pomorzan — koncert rozrywkowy. — W przerwie o 21.50 z Warszawy „Walter Scott" — portret literacki. — 23.00 Ostatnie wiad. Dziennika wieczornego i Komunikat meteorologiczny. — 23.05 Zakończenie audycyj.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.30 **Lipsk.** Recital skrzypcowy.
19.15 **Sofia.** „Wesele Figara" — opera Mozarta.
20.15 **Lipsk.** Koncert symfoniczny: Mozart
21.00 **Wieża Eiffla.** Koncert kameralny.
21.10 **Oslo.** Recital fortepianowy I. Dobrovena.
21.20 **Monachium.** Koncert fortepianowy G-dur Beethovena.
23.00 **Radio Paris.** Utwory J. S. Bacha.
23.30 **Deutschlandsender.** Koncert symfoniczny.

OGŁOSZENIA

Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

MEBLE NA KREDYT
DWULETNI. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Gabinety, Tapczany i Urządzenia kuchenne według najnowszych wzorów poleca Wytwórnia Mebli we Lwowie, Sapiehy 8 w budynku Wystawy maszyn. Upraszamy o oglądnięcie naszej wytwórni, suszarni i tapicerni. Meble na spłaty bez weksli! 4121

C. O. P.
Sklep spożywczy, bardzo dobrze prosperujący przy głównej ulicy do sprzedania. Powód wyjazd. — Rzeszów, — Poste restante 170-250. 12337

SPRZEDAM
Lwów, — ładną, urządzoną parcelę 241 sążni po 65 zł. Właściciel domu, Wilno, — Sołtaniska 4 B. 12348

OBRAZY
oryginały malarzy polskich najtaniej, dogodne warunki
Salon Obrazów
Malarzy Polskich
Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11
telefon 265-86 3900

SPRZEDAM
w najcieplejszym zakątku Podola dziesięć hektarów czarnoziemu, w tym półtora hektara młodego oparkanionego sadu. Nowy dom gospodarczo-mieszkalny, — stacja kolejowa w miejscu. Uszyński, Janówka Słoneczna, poczta Mielnica Podolska. 12335

WILCZURKI
czystej rasy sprzedam. — Grzymalski. — Rozdół koło Lwowa. 12336

PARCELE
na Wulce do sprzedania. TELEF. 267-80. 12333

PUDERNICZKI

rozpylacze, grzebienie, pomadki do ust, ołówki do brwi, tusze do brwi i rzęs, róże do twarzy — poleca
PERFUMERIA A. PAWLIKA
Lwów, Hetmańska 6, telefon 108-60. 4039

LORNETKI POLOWE
poleca firma 4159
KOPERNICKI i SYN
Lwów, Hetmańska 12
tel. 234-24. P. K. O. 511.403

DOM
nowy, murowany, 4 ubikacje, okazyjnie do sprzedania — Lwów, Jałowiec 43. 12349

DOM
ogród, tanio sprzedam — Białohorska 106, — Dworzec Główny. 12341

Różne


BARSZCZ
z uszkami... owszem bardzo chętnie, ale łyżką śnieżno białą — posrebrzoną przez „Galwanoplater" umiejętnie. Kopernika 14.

WIÓROWANIE
posadzek, mycie okien, dezynfekcję mieszkań — wykonuje solidnie i tanio „Czystość", tel. 259-17. 4155

PENSJONATY!
Żądajcie oferty na chodniki kokosowe do holów i przed łóżka. **Dywany Żywieckie,** Lwów, Kopernika 3. 4341

ALBUMY
dyplomy honorowe, oprawy reprezentacyjne, — artysta-introligator Krzywiecki, 3-go Maja cztery. 3893

UBRANIOZMIAN
zamienia starą garderobę męską na bielskie materiały ubraniowe. Telefon 270-25. 12338

DOM SZTUKI **Lwów, ul. Fredry 1**
(A. WIŚNIEWSKI) **Telefon 284-78**
OKAZJE: MEBLE NOWOCZESNE I ANTYCZNE
TAPCZANY, DYWANY PERSKIE, OBRAZY. — Projektowanie wnętrz. — Własna pracownia stolarska i tapicerska. —
KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

Kupno

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ
kilka morgów pola niedaleko stacji. Możliwie ze sadem. Listy do Adm. „Gotówka". 12344

KUPIĘ
wózek na resorach z dwoma siedzeniami, na jednego konia; koła na gumach, w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia Burnatowicz, Wymysłów, poczta Tarnobrzeg. 12342

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

CZTEROPOKOJOWE
mieszkanie — balkony — willa, komfort, ogród, do wynajęcia. Gipsowa 12 — piętro. 12329

DWA POKOJE
kuchnia, komfort, do wynajęcia od 15. VIII. ul. Jana Galla 23. 12334

POKÓJ
z osobnym wejściem, oraz sklep w okolicy Teatyńskiej do wynajęcia. Wiadomość ul. Ogórkowa 15, m. osiem. 12332

PIĘKNY
frontowy pokój umeblowany, balkon, komfort — tanio odnajmę zaraz, ul. Listopada 45, m. pięć. 12330

POKÓJ
i kuchnia, balkon, komfort, II. p., dla dwóch osób bezdzietnych — tamże pokój kawalerski dla jedn. Pana(i) na stanowisku. Pohulanka 12/I od 3—5 popoł. 12319

Mieszkania

DWA POKOJE
kuchnia, komfort do wynajęcia — Steczkowskiego nr. 1. Wiadomość telefon nr. 261-74. 12324

DO WYNAJĘCIA
sklep, nowoczesna wystawa. Pokój umeblowany — klatkowy, I. p., — telefon Nr. 286-57, Tokarzewskiego 109, II. p. 12327

CZTEROPOKOJOWE
pełnokomfortowe, frontowe mieszkanie — blisko Województwa oddam zremontowane. — Zgłoszenia pod „Zabezpieczenie". 12318

POKOJ
umeblowany, osobne wejście, Zyblikiewicza 15 — parter prawy. 12331

MIESZKANIE
3-pokojowe z pełnym komfortem do wynajęcia. Fredry cztery. 12328

WŚRÓD OGRODÓW
okolica Jura, czteropokojowe, pełnokomfortowe, odnowione. — Telefon 217-69. 12321

TRZYPOKOJOWE
mieszkanie, Długosza 35 do wynajęcia. Wiadomość telefon 265-87. 12325

UMEBLOWANY POKÓJ
z osob. wejściem do wynajęcia. Wiadomość ul. Rozwadowskiego 6. m. 4. 12323

NIEUMEBLOWANY
frontowy pokój słoneczny, pierwsze piętro dla chrześcijanki urzędniczki urzędnika lub emeryta, ulica Piaskowa 13. 12322

CZTEROPOKOJOWE
komfortowe słoneczne mieszkanie, ogród, mezanin, — wynajmę Kurkowa 55. 12320

ZARAZ
do wynajęcia od gospodarza, pokój umeblowany, niekrępujące wejście, Łyczakowska szesnaście. 12346

GENERAŁA
Hauke Bosaka 31, trzypokojowe, pełnokomfortowe mieszkanie, zaraz do wynajęcia. 12345

Najtańsza WYTWÓRNIA SIATEK OGRODZENIOWYCH
„SIATKODRUT" 4515
LWÓW — ZAMARSTYNOWSKA L. 33

DUŻY
pokój umeblowany, łazienka Turecka 1, m. 2. Telefon 235-57. Oglądać 4—6. 12326

TRZY POKOJE
kuchnia, półkomfort, — do wynajęcia, ul. Hołówki 19/II. 12347

KĘTRZYŃSKIEGO 39.
Wynajmę dwupokojowe, — pełnokomfortowe, kuchnia, słoneczne, bez podatku. — 12343

POKÓJ
słoneczny, umeblowany — z łazienką — ulica Hauke Bosaka 12, m. 4. Oglądać od 4—6. 12340

POKOJ
umeblowany tanio do wynajęcia — Grunwaldzka trzy, mieszkanie siedem. 12339

TRZY
albo czteropokojowe mieszkanie komfortowe, do wynajęcia. Okólskiego 6. Telefon nr 202-85. 12350

4 POKOJOWE
mieszkanie komfortowe, — słoneczne, zremontowane. Listopada 32, tel. 214-51. — 12300

OGŁASZAJCIE W „DZIENNIKU POLSKIM"

Nr AB 1020/63/2203.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów we Lwowie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji wodociągowo-sanitarnej, kanalizacyjnej i urządzenia studni w budynku Urzędu poczt. telekom. w Samborze.

Przetarg rozpocznie się w dniu 11 sierpnia 1939 r. o godzinie 12-tej w Oddziale budowlanym Dyrekcji we Lwowie Słowackiego 1. I. p. drzwi 91.

Do tego terminu tj. do godz. 12-tej dnia 11 sierpnia 1939 r. dopuszczalne jest składanie ofert pisemnych.

Szczegółowe warunki zawarte są w „Wezwaniu do składania ofert", które otrzymać można bezpłatnie w Oddziale Budowlanym Dyrekcji w czasie od 28. VII. do 10 VIII. br. w godzinach od 10-tej do 12-tej codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Dyrektor
wz. **Inż. Kowalenko**
Naczelnik Wydziału

4531

Nr AB 1020/62/2213.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów we Lwowie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji elektrycznej światła i siły, sygnalizacji i piorunochronów w budynku Urzędu poczt. telekom. w Samborze.

Przetarg rozpocznie się w dniu 12 sierpnia 1939 r. o godzinie 12-tej w Oddziale Budowlanym Dyrekcji we Lwowie, Słowackiego 1/I. pokój 91. Do tego terminu tj. do godziny 12-tej dnia 12. VIII. br. dopuszczalne jest składanie ofert pisemnych.

Szczegółowe warunki zawarte są w wezwaniu do składania ofert, które otrzymać można bezpłatnie w Oddziale Budowlanym Dyrekcji w okresie od 28. VII. do 11. VIII 1939 r. w godz. od 10—12-tej codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Dyrektor
wz. **Inż. Kowalenko**
Naczelnik Wydziału

4530

6. Urząd Skarbowy we Lwowie
ul. Rutowskiego 17 — Dział egzekucyjny.
T. W. 2373 i inne.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580), 6. Urząd Skarbowy we Lwowie podaje do ogólnej wiadomości, że dn. 21 lipca 1939 r. o godz. 12-tej w lokalu Składnicy Ruchomości przy placu Bandurskiego 1, celem uregulowania zaległych należności Skarbu Państwa i innych wierzycieli, przez Pierwszą Lwowską Fabrykę Guzików i Grzebieni, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: 3.309 tuzinów różnych guzików, cena szacunkowa 1.582 zł.

Z uwagi na to, że licytacja, wyznaczona w pierwszym terminie na dzień 30 XI 1938 r. nie doszła do skutku, wymienione wyżej przedmioty, w myśl § 92 powołanego na wstępie rozporządzenia mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 28 VII. 1939 r. od godz. 8-mej do godz. 12-tej w Składnicy Ruchomości.

Zastępca Naczelnika Urzędu:
Mgr Z. Szemirski
referendarz

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie na oślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym
„Dziennika Polskiego"

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. **W tekście od 6-tej** do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100. Cała strona od **2—5-tej zł 900.** Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18. **Nekrologi: zł 0·50** za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15